

# Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

## Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem  
miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnoszenia „ 3.50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
Zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwykłe 15 „  
drobne za jeden wyraz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumić za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Nr niedziel. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

# Pakt, pakty, pakciki.

Pisząc niedawno o odpowiedzi niemieckiej na notę francuską w sprawie paktu nadreńskiego, podkreśliliśmy, że w wyniku tej odpowiedzi sprawa bezpieczeństwa, chociażby nawet w tak jednostronnym ujęciu przez notę francuską, gmatwa się coraz więcej i zaciemnia, że przeto Polska winna bacznie śledzić dalszy przebieg rokowań.

Upłynęło kilkanaście dni i oto dziś stoimy wobec sytuacji zupełnie zamaconej. Kilkumiesięczna wymiana zdań między Anglią i Francją, cały wysiłek dyplomatyczny obu stron, cała szlifująca robota układania not — wszystko to jakgdyby poszło na marne. Dzisiaj znowu trzeba zacząć od początku.

Przypominamy, że Briand i Chamberlain po długich naradach w Genewie porozumeli się w końcu co do wspólnego tekstu noty, jako odpowiedzi na propozycję niemiecką. Na notę francusko - angielską nadeszła odpowiedź niemiecka. I cóż się okazuje? Okazuje się, że Anglia i Francja znowu nie są zgodne ze sobą, że znowu Briand jedzie do Chamberlaina „porozumiewać się”. Mamy więc narazie odrębne poglądy Londynu, Francji, Berlina. Trzy pakty zamiast jednego.

Nie dość tego. Sprawa skomplikowała się jeszcze przez to, że oprócz rokowań na temat paktu, między Francją a Anglią podjęto układy w sprawie długów wojennych, które zostały przerwane, czy też zerwane, w każdym razie nie doprowadziły do porozumienia. Otóż nie jest rzeczą wyjątkową, że Anglia, jako wierzyciel Francji, używa argumentu pieniężnego, by wyrzucić nim nacisk na Francję i wymóg ustępstwa w sprawie paktu. Gdyby nawet to przypuszczenie było mylne, to jednak mimo wszystko niepowodzenie rokowań finansowych rzuci cień na stosunki francusko-angielskie i wytwarza niezbyt przychylną atmosferę do rokowań politycznych.

Ale i tego mało. Do gry dyplomatycznej przyłączyła się Belgia, która poprzednio trzymała się na uboczu. Tow. Vanderwelde określił w nocie stanowisko Rządu belgijskiego wobec odpowiedzi niemieckiej. Treści noty nie ogłoszono, ale różne głosy prasy twierdzą, jakoby Rząd belgijski skłaniał się więcej ku stanowisku angielsko-niemieckiemu, aniżeli francuskiemu. Trudno w to uwierzyć, ale gdyby to było prawdą, mielibyśmy już czwarty pakt.

Ba! Pakty te (ściślej projekty pakcików) zaczynają już rodzić pakciki. Oto depesze doniosły, że Rząd francuski przedstawi Rządowi angielskiemu projekt, podzielony na 4 części, z których pierwsza traktuje o właściwym pakcie nadreńskim, inne zaś dotyczą umów arbitrażowych Niemiec z Francją, Polską i Czechosłowacją. Z tego wynika, że w pojęciu Francji pakt nadreński, ograniczający się wyłącznie do sprawy bezpieczeństwa granic francusko-niemieckich nie jest wystarczający.

Stanowisko zupełnie słuszne. Ale tu odrazu wyłazi pięta achillesowa całej tej, ciągnącej się w nieskończoność, akcji dyplomatycznej w sprawie częściowego paktu. Anglia nie chce się mieszać do spraw, wykraczających poza gwarancję Renu. Francja rozumie całe niebezpieczeństwo takiego ograniczonego paktu i chce go w tej lub innej formie rozszerzyć i pogłębić. Niemcy są po stronie Anglii, stanowisko Francji jest coraz trudniejsze, bo osamotnione. O tem, by Francja przeprowadziła swój punkt widzenia, zdaje się być rzeczą wyłączone. (Znamienny i niepokojący jest ten ostry podział projektu francuskiego na 4 części. Wygląda to tak, jakgdyby Francja w osta-

teczności godziła się na traktowanie ich osobno i w razie oporu Anglii — na przyjęcie jednej czy dwóch, a odrzucenie reszty). I jedno z dwojga: albo dojdzie do kulawego kompromisu, który będzie tylko zamaskowaniem zwycięstwem angielsko - niemieckim, albo też wcale nie dojdzie do porozumienia i wówczas z konieczności wróci na porządek dzienny *Protokół Genewski*.

Już dziś jest chyba dla wszystkich rzeczą jasną, że wszelkie próby „podejścia” tego Protokołu, wszelkie próby zastąpienia go czemś pozornie równoznacznym, a tańszym kosztem — zbankrutowały nieodwołalnie. Doszliśmy obecnie do prawdziwej kołowości pakciarskiej, z której trudno znaleźć wyjście. Idzie tu o sprawę zbyt ważną, by ją można było „przechytrzyć” dyplomacją. Albo — albo. Albo się chce uczciwie zapewnić Europie pokój, a wówczas trzeba zapewnić pokój wszystkim jej państwom, albo też nie chce się pokoju, a wtedy żadne misterne sztuczki dyplomatyczne, żadne wymuszone „pełne porozumienia” nie odniosą skutku.

## W sprawie zatargu w przemyśle metalowym.

### WCZORAJ ROZPOCZĘŁY SIĘ ROKOWANIA Z PRZEMYSŁOWCAMI.

Wczoraj odbyła się w Min. Pracy i Opieki Społ., pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, informacyjna konferencja przedstawicieli przemysłu metalowego i robotników przem. metalowego.

Z ramienia Zw. Rob. przemysłu metalowego obecni byli tow. tow. pos. Gardecki, Zdanowski, Hoffman, Potulski i Kluczborski. Następną konferencją, na której nastąpi zasadnicza wymiana poglądów między stronami, odbędzie się we wtorek, dn. 11 b. m. o godz. 12 w poł.

## Magistrat krakowski gwałci ustawę o 8-godz. dniu pracy

W krakowskich zakładach miejskich: Wydziale budownictwa i zakładach czyszczenia miasta, robotnicy przez ostatnie kilka lat byli zatrudnieni po 10 godzin dziennie. Związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce wtrącił się do tej skandalicznej sprawy, organizując robotników pod hasłem obrony ustawowego czasu pracy. Robotnicy tych zakładów gremjalnie wstępują do Związku, który rozpoczął akcję, celem wprowadzenia w wymienionych zakładach 8 godzinnego dnia pracy.

Prezydium Magistratu, do którego zwracali się w tej sprawie przedstawiciele Związku, odpowiadało stale, że stoi na stanowisku 8 godzinnego dnia pracy, lecz były to twierdzenia czysto teoretyczne, gdyż w rzeczywi-

nie możemy tu rozpatrywać poszczególnych punktów, co do których istnieją różnice zdań między państwami. Nie jest to zresztą rzecz najważniejsza. Wobec faktu *zasadniczego*, że Anglia konserwatywna i Niemcy reakcyjne *nie chcą powszechnego systemu gwarancyjnego*, obejmującego wszystkie państwa i opartego na traktatach obowiązujących, wszelkie częściowe pakty muszą mieć ostrze, skierowane przeciwko komuś i kryć niebezpieczeństwo dla kogoś. Szczegóły są tu rzeczą drugorzędną.

W obecnych rokowaniach i wymianach zdań między państwami zachodnimi i Niemcami, toczy się *walka o Polskę*. Francja stara się w miarę sił, aby pakt nadreński nie rozwiązał Niemcom rąk nad Wisłą, aby nie kłócił się z układem polsko - francuskim. Ale Francja przekonywa się teraz, jakie napotyka trudności z chwilą, gdy się porzuciło Protokół Genewski. Polska więc w swym najżywoniejszym interesie winna wespół z Francją domagać się powrotu do Protokołu. Zameł, wyrządzony polityką angielską sprzyja jaknajlepiej akcji na rzecz Protokołu. Trzeba ją tedy podjąć i poprowadzić z całą energią.

J. M. B.

stości kilkuset robotników miejskich pracowało po 10 godzin za płacę 2 zł. 20 gr. do 3 zł. 50 gr. dziennie.

Ostatnio, po szeregu protestacyjnych zebraniach, interwenjowano w tej sprawie u p. Rollego, wice-prezydenta miasta i p. Stahla, Naczelnika Zakładu czyszczenia miasta, którzy przedstawicielom Związku: Sekretarzowi gen. tow. Gonerko, oraz miejscowemu Sekretarzowi, tow. Bocianowi, odpowiedzieli, że godzą się na wprowadzenie 8 godzinnego dnia pracy w Zakładach miejskich, lecz z równoczesnym obniżeniem zarobków za te 2 godziny.

Na takie załatwienie sprawy, oczywiście, nie mogli się zgodzić przedstawiciele Związku i oświadczyli kategorycznie, że stoją na stanowisku wprowadzenia w wydziale budownictwa i zakładach czyszczenia miasta — 8 godzinnego dnia pracy z utrzymaniem dotychczasowych zarobków. W przeciwnym razie nie mogą przyjąć odpowiedzialności za następstwa. Zarówno p. Rolle jak i p. Stahl, obiecali udzielić odpowiedzi w tej sprawie po odbyciu konferencji.

4 sierpnia r. b., w Sali Domu Robotniczego odbyło się zgromadzenie robotników wydziału budownictwa i zakładu czyszczenia miasta w liczbie 600 osób.

Zgromadzeni po wysłuchaniu przemówienia tow. Gonerko, nawołującego do bezwzględnej obrony ustawy o 8 godzinnym dniu pracy, i sprawozdania tow. Bociana z dotychczas poczynionych kroków w tej sprawie, oraz po dyskusji, w której zabierał między innymi, głos Przewodn. Związku tramwajarzy w Krakowie, tow. Karton — uchwalili rezolucję, wyrażającą gotowość walki strajkowej w obronie 8 godzinnego dnia pracy i obecných zarobków.

Zgromadzeni robotnicy żądają od Magistratu uwzględnienia słusznych żądań i zwracają się do Zarządu Głównego, by skierowa-

## W dzisiejszym numerze:

PAKT, PAKTY, PAKCIKI.

W IMIĘ POKOJU. Dr. Budzyńska-Tylińska.  
POSŁOWIE OPOZYCYJNI WE WŁOSZECH MAJĄ ZŁOŻYĆ MANDATY.

MAGISTRAT KRAKOWSKI GWAŁCI USTAWĘ O 8-GODZ. DNIU PRACY.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY. UTONIECIE 5 OSÓB W PILICY.

SYTUACJA WALUTOWA.

POSIEDZENIE EGZEK. MIĘDZYN. MŁODZ. SOCJALISTYCZNEJ.

ALKOHOLIZM A GRUŻLICA. Dr. J. Z.

ZJAZD LEGJONISTÓW.

UNARADAWIANIE PRZEMYSŁU.

MIŁOŚĆ, JAKO AGENT KOMUNISTYCZNY. CURIOSA.

ODCINEK: NA MARGINESIE PODRÓŻY PO WŁOSZECH. K. A. Jaworski.

ROZMAITOŚCI.

ne zostało do Min. Pracy żądanie w sprawie zmuszenia Magistratu Krakowskiego do poszanowania ustawy.

Byłoby to doprawdy skandal, gdyby robotnicy zmuszeni byli strajkować w obronie obowiązującej ustawy.

—:O:—

## „Unaradawianie” przemysłu

Pp. Kucharscy i Korfantowie, by odwrócić uwagę od swych gesztów z międzyrodówką kapitalistyczną - bankierską, każą swym gazetom krzyczeć o konieczności polszczenia i unaradawiania przemysłu i handlu.

P. Kucharski, jako minister skarbu, sprędał, jak wiadomo, zakłady Żyrardowskie Francuzom, wyrządzając skarbowi wielkie straty. Ale p. Kucharski jednocześnie „unarodowił” zakłady, bo oto po objęciu fabryki przez zarząd francuski usunięto natychmiast 8-iu wyższych i około 10 niższych urzędników Polaków, jak technicznych tak i handlowych pracowników. Natomiast przedewszystkiem sprowadzono dwie panienki z Paryża, zrobiono dyrektorem naczelnym Francuza, nie znającego wcale języka polskiego, szefem zaś buchalterji wyznaczono Francuza, który nigdy buchalterem nie był.

—:O:—

## Sytuacja walutowa.

Ze ster urzędowych komunikują:

W ciągu ub. tygodnia kursy walut na giełdach krajowych notowane były nadal w dług parytetu, kursy zagraniczne — po opóźnieniu w ostatnich dniach ub. m. ataku na złoto — również były ustabilizowane, wykazując tylko niewielkie wahania i odchylenia arbitrażowe.

Bank Polski w dalszym ciągu stosuje po-





litykę oddawania walut zagranicznych wyłączenie na rzeczywiste potrzeby życia gospodarczego i produkcji przemysłowej, powstrzymując się od oddawania walut na cele importu towarów luksusowych i zbędnych.

W związku z tą repartycją, dokonywana przez Bank Polski na rynku krajowym, wytworzyła się pewna zwyczaj kursu banknotów dolarowych (nie dewiz) w obrotach pozagiełdowych. Obroty te jednak nie stanowiąca nawet ułamku procentu obrotów, dokonywanych na giełdach oficjalnych, nie mogą mieć żadnego znaczenia przy ocenie faktycznej sytuacji na rynku walutowym.

Zarządzenia, wydane przez Rząd już w końcu ub. m., a polegające: na zaniechaniu już od 1 sierpnia stosowania ceł ulgowych i kredytowania ceł; na wprowadzeniu od 14 sierpnia r. b. reglamentacji przywozu towarów zakazanych do importu z Niemiec (mogących być pośrednią drogą wwożonymi do Polski); na wprowadzeniu dalszych zniżek taryfowych dla eksporterów, zwiększających wywóz, jak również wobec wzmożonego wywozu węgla do innych państw poza Niemcami, tudzież rozpoczynającego się już wywozu zboża, który w związku ze światnym urodzajem zapewni znaczny dopływ walut — wszystko to daje pewność, że wkraczamy w okres zrównoważonego bilansu handlowego i że popyt na waluty zagraniczne będzie się zmniejszał, a wzrastać będzie ich podaż.

W związku z tem ustana restrykcje walutowe Banku Polskiego, a spekulanci, usiłujący podnieść kurs dolara w obrotach pozagiełdowych, narażeni zostaną na znaczne straty.

## Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej

Dnia 21 sierpnia — w przeddzień otwarcia Międzynarodowego Kongresu Socjalistycznego — obradować będzie w Marsylii Egzekutywa Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej.

W tegorocznym posiedzeniu Egzekutywy uczestniczyć będą poraz pierwszy nowi jej członkowie — polacy, przedstawiciele naszych socjalistycznych organizacji młodzieży, które dopiero od stycznia r. b. niewszyskie zresztą — należą do Międzynarodówki.

Na Międzynarodowym zjeździe młodzieży socjalistycznej, który odbył się w lecie 1923 roku w Hamburgu w czasie zjednoczeniowego Kongresu Międzynarodówki II i wiedeńskiej Wspólnoty Pracy, uczestniczyli wprawdzie przedstawiciele polskiego akademickiego Związku (Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Centralnego Wydziału Młodzieży T. U. R. pierwsza jednak z tych organizacji ze względu na swój charakter (wówczas jeszcze tolerowała zwolenników III-ej M-ki), druga zaś z uwagi na stadium organizacyjne, w jakim się znajdowała, nie przystąpiły do utworzonej na tym zjeździe Międzynarodówki Młodzieży.

W ten sposób do Międzynarodówki należały jedynie organizacje żydowskiej młodzieży socjalistycznej (z prawicy Poale Sjonu), niemiecka młodzież socjalistyczna w Bielsku, tudzież polska organizacja młodzieży „Siła” w Czechosłowacji.

Obecnie sytuacja się już zmienia: do Międzynarodówki należy Centralny Wydział Młodzieży Tow. Uniw. Rob., który dziś liczy już kilkadziesiąt kół w kilkunastu ośrodkach, tudzież akademicki Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, który na Zjeździe swym w grudniu 1923 r. w Krakowie powziął uchwałę o przystąpieniu do Międzynarodówki i wydaleniu komunistów.

Na posiedzeniu Egzekutywy Międzynar. Młodzieży Socjalistycznej wyjeżdżają do Marsylii tow. tow.: Ludwik Cohn, reprezentujący Centralny Wydział Młodzieży T. U. R. i Adam Ciołkosz z ramienia Zw. Niezalb. Młodzieży Socjalist. Stowarzyszenie Rob. Mł. „Siła” na Śląsku cieszyńskim postanowiło obecnie przystąpić do Międzynarodówki i upoważniło tow. Cohna do zgłoszenia w jego imieniu akcesu na posiedzeniu Egzekutywy.

Na posiedzeniu Egzekutywy ma być rozpatrywany cały szereg spraw a m. in.: sprawa urzędzenia w r. 1926 Międzynarodowego Złotu Młodzieży, sprawa pokojowego wychowania młodzieży, oraz wnioski w sprawie ochrony pracy młodocianych, która to kwestja ma być omawiana również na posiedzeniu Komitetu Międzynarodowego Ochrony Młodocianych, mającym się odbyć w tymże czasie (20 sierpnia) również w Marsylii.

Towarzysze! pamiętajcie o budowie Domu Ludowego. Wpłacajcie zadeklarowane składki, wnoscie ofiary.

Sekretariat Stowarzyszenia Dom Ludowy w Warszawie czynny w godz. 3 do 8. Al. Jerozolimskie 6.

## Tragedja robotnic powracających z Francji

W bramie domu nr. 19 przy ul. Nowy Świat napiła się esencji octowej w zamiarze samobójczym 20-letnia Stanisława Stanicka, przyjezdna z Francji. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus. Przyczyna targnięcia się na życie — rozpacza z powodu braku pracy, mieszkania i środków do życia.

W ostatnich dniach przybyło do Warszawy i do kraju — kilka tysięcy bezrobotnych Polaków, wysiedlonych z Francji z powodu braku tam pracy.

Kobiety skierowano do Chrześcijańskiego Tow. Ochrony kobiet, lecz instytucja ta nie mogła zaopiekować się i przyjąć pod dach tak znaczną ilość bezdomnych kobiet, przeto cierpią one nędzę i niedostatek. Kilkanaście dziewcząt, po wspólnej naradzie, nie mogąc znaleźć posady, postanowiło popełnić samobójstwo. Narazie dopiero jedna z bezdomnych targnęła się na życie.

Urzędy, które tak skwapliwie zajmowały się wysyłaniem emigrantów zagranicę, winny wykazać niemniejszą gorliwość w ułatwieniu im powrotu.

## Katastrofa na Pilicy

UTONIĘCIE 5 OSÓB.

Dnia 7 b. m., między godz. 5 a 6 wiecz., w okolicach Spały, łódź z 7 osobami płynąc po rzece Pilicy, wywróciła się wskutek silnego prądu, wszyscy wpadli do rzeki.

Pięć osób utonęło, a mianowicie: bracia Domeradzcy: Jakób, Błażej i Stefan, zamieszkałi we wsi Białobrzegach, gm. Uneble i bracia Wiatrowscy: Józef i Walenty — mieszkańcy wsi Miechowice gm. Uneble. Pozostałe dwie osoby zdołano w porę wydobyć i uratować.

Zwłok tragicznie zmarłych, mimo usilnych poszukiwań, nie zdołano wydobyć.

Tragiczny ten wypadek wywarł w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

## Curiosa.

Uchwała wywrotowców monarchistycznych.

W Opalenicy (w Poznańskim) odbył się 2-go sierpnia wiec monarchistyczny (monarchiści, dążący do obalenia istniejącego ustroju w Polsce, mają zupełną swobodę szerzenia swej wywrotowej agitacji), na którym przyjęto jedną tylko uchwałę:

Zakazę mszę na intencję rozwoju idei monarchistycznej w Polsce i wysłać depechę do b. generała Raszewskiego.

Dobre informacje.

„Gazeta Grudziądzka” informuje:

„Botwin zamordował Cechnowskiego w Krakowie strzałem z rewolweru, gdy tenże wychodził z sądu, gdzie zeznawał w procesie przeciwko komunistom — bolszewikom, którzy

zeszłego roku chcieli dokonać zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej”.

Ks. Ściegienny będzie ścigany za zbrodnię zdrady głównej.

Pisaliśmy już o konfiskacie „Chłopskiego Sztandaru” za przedruk odezwy ks. Ściegienego, drukowanej poprzednio w „Robotniku”.

Otóż sąd okręgowy karny w Krakowie zatwierdził tę konfiskatę, motywując to tem, że w artykule tym autor wzywa do czynności, zmierzających do zaburzenia i wojny domowej wewnątrz Państwa, co stanowi zbrodnię zdrady głównej z § 58 lit. c. u. k.”.

Biedny autor! Jeszcze się dostanie pod sąd doraźny!

## Drożyzna.

ZBOŻE I MĄKA.

Od chwili gdy Polska przystąpiła do wywozu płodów rolniczych zagranicę, ceny zboża i mąki u nas formuje się, w zależności od wahań na rynkach światowych. Pod wpływem silnych opadów atmosferycznych, jakie nastąpiły w zachodniej Europie w końcu zeszłego i początkach bieżącego miesiąca, ceny żyta i pszenicy miały mocniejszą tendencję zarówno w sąsiadujących z nami państwach, jak i u nas.

Obecnie cena żyta wynosi 20 zł. za kwintal franco st. załadowania w Kongresówce i w Poznańskim.

Pszenica w końcu tygodnia osiągnęła 28 zł. za kwintal franco st. załadowania.

Owsa starego brak. Nowy spodziewany jest w najbliższych dniach, o ile tylko pogoda dopisze. Mówią o cenie 22 zł. za kwintal.

Jęczmieniem nie obracano.

Mąka pszenna bez zmiany. Ceny wynoszą, za amerykańską mocnych gatunków 63—64 gr., za słabsze gatunki około 60 gr. za kg. Krajowa pszenna wyborowa 57 — 58 gr. za kg., niższe gatunki znacznie taniej. Żytnia mąka sprzedawana jest po 38 gr. za kg. 4/0000 i 28 gr. za 2/00 z dostawą do piekarni.

Otręby żytnie 14 gr. za kg. w większych ilościach, przeznaczonych na wywóz zagranicę i po 15 gr. za kg., przy nabywaniu mniejszych ilości dla konsumcji miejscowej. (—).

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Estery Szytki, właśc. sklepu bławatnego przy ul. Wielkiej 23, oskarżonej o sprzedaż na raty bielizny stołowej po wygórowanej cenie.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Anny Przybytkowskiej, właśc. sklepu spożywczego przy ul. Nowy Świat 64, oskarżonej o pobranie nadmiernych cen za fasolę. (—).

## Sprostowanie.

Do wczorajszego artykułu o Nadz. Komisji Rozj. wkradła się omyłka. A mianowicie: chałupnicy otrzymają 35 złotych dodatku, a nie 40 złotych.

## Zjazd Związku Legjonistów.

Wczoraj rozpoczęły się obrady Walnego Zjazdu delegatów Związku Legjonistów. Zebranie zajął prezes ob. Sławek, odczytując regulamin zjazdu i porządek dzienny obrad. Delegaci zarówno regulamin, jak porządek dzienny akceptowali. Następnie ob. Sławek złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Gł. za rok ubiegły.

Sprawozdanie z komisji politycznej, sejmowej i Krzyża Legjonowego odłożono do dzisiejszego plenarnego zebrania.

Po sprawozdaniu komisji finansowej ob. Podworski odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, i zaproponował uchwalenie absolutorium dla Zarządu Gł. Zjazd przez aklamację absolutorium uchwalił.

Nad sprawozdaniem Zarządu Gł. rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni delegaci okręgów. Następnie przystąpiono do wyborów Komisji — Matki, weryfikacyjnej i wnioskowej.

Prace Komisji trwały wczoraj do późnej nocy.

## Miłość, jako agent komunistyczny.

„Peuple” belgijski podaje następującą historję:

Propaganda komunistyczna wśród kobiet w Norwegii jakoś nie dawała spodziewanych owoców, Moskwa była niezadowolona, ale nie wiedziała, jak temu zaradzić.

Wówczas pani Kołatajowa, ambasadorka sowiecka w Norwegii, wpadła na śmiały pomysł. Oto wybrała grupę młodych, silnych i przystojnych młodzieńców — komunistów i wyprawiła ich do Moskwy z misją... ożenienia się z komunistkami rosyjskimi o patentowanych przez Kreml przekonaniach komunistycznych. Dzięki tym małżeństwom Rosjanki stawały się Norweżkami, przyjeżdżały wraz z mężami do Norwegii, gdzie... brały rozwód i... pozostawały dla idei komunistycznej.

Następnie ci młodzieńcy komunistyczni udawali się do Moskwy po nowy transport żon, które znowu „nasadzali” na gruncie norweskim.

Ale pewnego dnia sprawy się popsuły. Oto niektórzy małżonkowie zakochali się w swych doraźnych żonach i nie chcieli wziąć rozwodu. Cóż się stało? Oddano ich pod sąd partyjny za to, że się zakochali bez pozwolenia Kremla.

## Czasopisma nadesłane.

Droga, miesięcznik, numer 7 za lipiec. Treści: Adam Skwarczyński — Legjony, Jerzy Radomski — Przysięga w 3 pułku legjonów, Z. Dreszer — Pro i contra, Wł. Studnicki — Polityka polska i odbudowa państwa, Dr. N. Czarnocki — A. B. C. reformy rolnej u nas, M. Uzdowski — Polityka sowiektów w Afganistanie, Dr. Daniłowicz — W kwestji uniwersytetu ukraińskiego w Polsce, Stefan Starzyński — Kalmucki okręg autonomiczny, Przegląd, Kronika polityczna, książki i pisma nadesłane.

## Na marginesie podróży.

PADWA — FLORENCJA — FIESOLE.

(Korespondencja własna).

Jadąc z Wenecji do Florencji, zahaczyłem o Padwę. Oddawna już postanowiłem sobie zwiedzić to miasto. Z dziwnym uczuciem (może wzruszenia) kroczyłem przez jego ulice. Wszak przez Padwę, przez jej sędziwą wszechnicę „il Bo” przewinęło się tylu Polaków! Była dla nas ogniskiem oświaty, póki nie stworzyliśmy własnego. Lecz i później, w latach upadku Akademii Krakowskiej, wielu Polaków kształciło się w uniwersytecie padewskim. Stare, poważne mury od strony wewnętrznej — dziedzińca pod przesłonicznymi arkadami Sansorina, pokryte freskami herbów wybitniejszych wychowanków wszechnicy. Odnalazłem kilka polskich (Mikołaj z Tęczyna, Osoliński, Dobrzyński, Andrzej Naruszewicz, Weychert, Wessen i wielu in.). Obejrzałem i wspaniałą aulę „magna”, używaną tylko podczas wielkich uroczystości — i tam na ścianach mnóstwo herbów i wiele z napisem „Polonus”.

W tym uniwersytecie kształcili się: Kopernik, Zamoyski i Sobieski. Wśród tych murów przechadzał się młodzieńki żak z Czarolasu, który później miał się stać największym poetą Polski przedrozbiorowej. Myśli te natrętnie opadały mnie, tak, że tu we Włoszech obcowiałem wciąż z polską przeszłością.

„Il Bo” jest ośrodkiem całego życia. Wszędzie na ulicach porzlepiane burszowskie afisze o świeżej doktrynacji jakiegoś Enrico Vidale, niżej umieszczona jego karykatura — głowa ludzka z korpusem ptaka i podpisy — jego przyjaciół. Wszyscy zatrzy-

mują się i czytają te ogłoszenia, żywo o nich dyskutując. W historycznej kawiarni Pedrocchi tłumy przy stolikach tracą swe kalorie dzięki różnym ochładzającym napojom. Przeważnie młode twarze akademików. I tu padają często wyrazy: „il dottore”, „il professore”, „l'Universita”.

Zwiedzimy jeszcze potężną bazylikę św. Antoniego w stylu romańsko-gotyckim, obejrzawszy posąg Gattamelata dłuta Donatella i przeszedłszy się po Orto Botanico (Ogrodzie Botanicznym), z przykrością opuściliśmy spokojne i poważne miasto.

Droga do Florencji jest nadzwyczaj malownicza. Cały czas wśród gór Apenińskich. Tunele i tunele. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to przeraźliwe gorąco, ten upał nie do wytrzymania, na który różne „gelati” (lody), „gazose” (lemoniady) i „birra” (piwo) nic nie pomagają. Przeciwnie, robię spostrzeżenie, że im więcej pić, tem czuje się większe pragnienie. Wreszcie około 11-tej wiecz. Florencja.

Pisać o tem mieście, o jego przesłicznych zabytkach, wspaniałych galeriach obrazów, cudownej Loggii dei Lanzi możnaby całe tomy. Cień Danta cycha tu z za każdego węgla domu i przemawia do nas wersetami z „Boskiej komedji”, umieszczonemi na marmurowych tablicach. Miasto całe, jakby zadumane o sobie, tonie w kwitnących ogrodach, pełnych drzew oleandrowych o ślicznych różowych i białych kwiatach. Otaczają je smętne wzgórza toskańskie, błowięjące wdali. Widok, jaki się otworzył przed moimi oczyma w Piazzale Michelangelo, pozostanie na zawsze w pamięci. Było rozpalone południe. Plac cały, położony już za miastem, był aż biały od blasku słońca, które oślepiło, kładąc mrużyć oczy. Schroniwszy się pod cień jakiegoś cyprysa, gdzie było trochę mżliwiej, patrzyłem na miasto. Leżało u nóg mych, pełne wieżyc i kopuł, lśniących

w słońcu. Górowała nad nimi olbrzymia bawina katedry. Mętna Arno żółta wstęgą opasywała miasto. Dalej mnóstwo ogrodów w przepychu cyprysów, pinii, platanów i oleandrów, jeszcze dalej liljowane, łagodne wzgórza apenińskie.

A drugie niezatarte wrażenie, jakie zawięzcam Florencji, to wycieczka do pobliskiego, na wzgórzu leżącego miasteczka Fiesole.

Rozporządzałem zbyt krótkim czasem, aby zwiedzić je dokładniej. Byłem tylko w dawnym teatrze rzymskim, zachowanym dość dobrze. Amfiteatr o kilkunastu stopniach biegnie półkolem, niżej orkiestra, za którą znajdowała się scena. Wielka musiała być kultura narodu, który mógł budować takie wspaniałe teatry. Pomyslałem sobie, że gdybyśmy mieli takie ruiny u siebie, „Reduta” niezawodnie wykorzystaby je na wystawienie „Odprawy posłów greckich”, „Antygony” lub „Edypa”. Ciekawym też, czy tutaj nie próbowano tego rodzaju inscenizacji.

Obok teatru malutkie muzeum w czterech pokojach zawiera szczątki przedmiotów znalezionych w czasie odkopywania teatru i innych ruin. Różne wazy i urny, szczątki dawnych marmurów, przedmioty codziennego użytku. Są tam rzeczy rzymskie i etruskie.

Ale Fiesole nie tylko jest ciekawe ze względu na te zabytki. Ma przesłiczne położenie na wzgórzu, skąd rozciąga się piękny widok na Florencję. Nie miałem już czasu zwiedzić słynnego cmentarza. Wróciłem do Florencji, by zwiedzić jeszcze Ogród Boboli, a nazajutrz pociąg wiozł mnie w stronę Rzymu.

Kazimierz Andrzej Jaworski.

Rzym, w sierpniu 1925 r.



# W imię pokoju.

(Korespondencja własna).

## Zjazd Międzyn. Ligi Kobiecej Pokoju i Wolności. — Awantury faszystów.

Choć z różnych przyczyn i dla różnych celów, lecz faktem jest że w bieżącym roku zagadnienie utrzymania pokoju w Europie a nawet w Ameryce wysunęło się na plan pierwszy. Odbyła się masa różnych międzynarodowych Zjazdów i Konferencji Pacyfistycznych, a prasa codzienna wszystkich krajów stale podnosi sprawę utrzymania pokoju, nie wyłączając Niemiec i wojującej w Maroko Francji.

Nie wszystko co się słyszy i pisze o utrzymaniu pokoju jest szczerze i pocieszające, twierdzi jednak można, że następuje zwrot w opinii ludzkości, a przynajmniej tej lepszej, szlachetniejszej części ludzkości, rozumiejącej konieczność szukania nowych dróg do rozstrzygnięcia zatargów i nieporozumień międzynarodowych, czy to o charakterze politycznym, ekonomicznym, czy rasowym i zdającej sobie sprawę, że wojna jest barbarzyństwem, że wojny cofają daleko wstecz cywilizację i rozbudzają w człowieku najgorsze instynkta zwierzęce.

Ameryka, która przedkłada realizację każdej dobrej idei, także pod względem rozwoju idei pacyfistycznych zrobiła w ostatnich czasach ogromny postęp.

Obecnie w St. Zjedn. przejawiają się dwa prądy pacyfistyczne: jedne organizacje dążą do przyłączenia się Ameryki do Ligi Narodów, aby swymi bezpośrednimi wpływami regulować stosunki międzynarodowe i drogą prawodawczą stworzyć podstawy powszechnego i stałego pokoju.

Drugi kierunek jest bardziej krańcowy, bardziej aktywny i chciałby jaknajprędzej położyć kres barbarzyństwu wzajemnego mordowania się ludzkości. Żąda on prawa międzynarodowego, które uznałoby wojnę za zbrodnię i które by zasadniczo potępiało wojnę. Na czele tego kierunku stoi senator Borah, przewodniczący senackiej komisji zagranicznej, który jeszcze w 1922 r. postawił w senacie odpowiedni wniosek, domagający się wprowadzenia go do kodeksu międzynarodowego.

Zwolennicy tego „chirurgicznego” załatwienia się z wojną, stali długi czas w silnej opozycji do zwolenników Ligi Narodów i obie partie wzajemnie się zwalczały, tworząc wiele nieporozumień i utrudniając sobie pracę dążącą do jednego celu.

Dopiero *protokół Genewski*, który pierwszy raz ujmuje w realną formę sprawę zbliżenia się narodów przez wysunięcie międzynarodowego rozejmstwa, przez dążenie do rozbrojenia powszechnego i przez zapewnienie narodom bezpieczeństwa, pozyskał nietylko wielki odłam opinii w Europie, ale też decydując uznanie wśród pokojowych ugrupowań amerykańskich i doprowadził do porozumienia przez wysunięcie wspólnego Komitetu, który ma przygotować wspólny program działania, zmierzający do: 1) jaknajszybszego przystąpienia St. Zjedn. do Międzynarodowego Trybunału, 2) przygotowania Międzynarodowego Traktatu rozejmczego, uwzględniającego wszystkie konflikty międzynarodowe. Na czele tego pacyfistycznego komitetu stanęli oprócz wyżej wspomnianego senatora, znani politycy amerykańscy: Levinson, Morrison i Robins.

Pod wrażeniem tego postępu dążeń pokojowych w Ameryce wyjechałam w pierwszej połowie lipca, jako delegatka sekcji polskiej Międzynar. Ligi Kobiecej Pokoju i Wolności do Innsbrucka, gdzie miał się odbyć tygodniowy zjazd Komitetu Wykonawczego, przynajmniej prawo głosu po dwum delegatkom z każdej sekcji narodowej (jest ich około 40-tu).

Program Konferencji był obszerny, bo po za sprawami organizacyjnymi, dotyczącymi głównie programu przyszłego Kongresu, było dużo nagłych wniosków, a m. in. amerykański znów stawiała hasło „mise hors la loi la guerre” — (postawienie wojny po za prawem).

Konferencję naszą przywitał przewodniczący Sejmiku (Landhaus); podniósł zasługi naszej pracy Rektor Innsbruckiego uniwersytetu, przemawiał również prezydent miasta — ale ta oficjalna reprezentacja austriackiego Tyrolu jakże daleko odbiegała od ciasných, zacieklej nacjonalistyczno-faszystowskich nastrojów i pragnień tyrolskiego mieszczaństwa, o czym dopiero w końcu naszego Zjazdu bezpośrednio przekonałyśmy się.

Odbywając po 2 lub 3 posiedzenia dziennie, przeznaczyłyśmy 2 ostatnie dni na propagandę pacyfistyczną przez urządzenie dwóch wieczorów na tematy: 1) Jakiego drogi wiodą do powszechnego pokoju 2) Nauka a pacyfizm. W Komitecie Wykonawczym M. L. K. P. W. znajdują się najwybitniejsze mówczynie i agitatorki europejskie i amerykańskie — liczyliśmy więc na wielką popularność wieczorów, o których głośno było w całym mieście.

Ale narazie o obradach. Przyjęto propozycję delegatki irlandzkiej p. Kingston by przyszły Kongres odbyć w Irlandji w 1926 r. Konferencje zaś Komit. Wyk. urządzić będziemy corocznie w Genewie przed Ogólnym Zebraniem Ligi Narodów w celu uzyskania większych wpływów i możliwości wysuwania swoich wniosków i memoriałów na ogólne zebranie L. N.

Z ważniejszych rezolucji dotyczących polityki bieżącej uchwalono, by wszystkie sekcje narodowe, których państwa należą do L. N. — a które to państwa jeszcze nie podpisały protok. Genewskiego — użyły wszystkich swych wpływów, by skłonić swe rządy do podpisania *protok. Genewskiego, jako najdalej idącego programu realizacji dążeń pokojowych*.

Po długiej dyskusji na wniosek polski, *poparty gorąco przez czeski, uznano za konieczny pakt gwarancyjny za szkodliwy i osłabiający dalsze losy protokołu Genewskiego (największą opozycję stawiały angielski).*

Jednocześnie przyjęto rezolucję w sprawie złego traktowania i znęcania się nad więźniami w ogóle, a nad więźniami politycznymi w szczególności, (wniosek angielski i niemiecki). Postanowiono złożyć w tej sprawie deklarację i wysłać delegatkę na Międzynarod. Kongres Reform Karnych, który odbędzie się w Londynie 3—8 sierpnia, żądając by Komitet Kodyfikacyjny prawa międzynarodowego przy Lidze Narodów przygotował projekt prawa karnego zgodnie z współczesnymi naukowymi pojęciami z dziedziny socjologii, psychologii i psychiatrii.

W sprawie reformy wychowania i kształcenia dzieci i młodzieży w duchu pojęć pacyfistycznych i międzynarodowego współzycia wybrano delegatkę (Francuzką) na Kongres Dziecka do Genewy.

Wreszcie przyszła pora na wiec publiczny urządzony w Sali Muzycznej. Sala zapelniała się po brzegi przeważnie młodzieżą i mieszczaństwem tyrolskim. Może

niedobrze się stało, że pierwsza referentka, pacyfistka wiedeńska, odrazu uderzyła w najboleśniejszą stronę, bo podniosła sprawę mniejszości narodowych. Jakiś młodzieniec podszedł do prezydium i oświadczył, że chce przywitać delegatki tyłu narodów, ale zamiast nas przywitać, wygłosił mowę nacjonalistyczną, podburzając młodzież przeciwko Włochom. — „Włosi to nasi wrogowie — my jesteśmy Grossdeutsche” — (wszechniemcy) — idźcie Panie, gdzieindziej wasze ideały szerzyć — tu nie pozwolimy!”

Powstał wrzask, gwizd, wreszcie wobec energicznej opozycji młodzieży socjalistycznej, która nam biła brawo i prosiła o dalsze przemówienie, jedni zaczęli rzucać się na drugich z pięściami — oczy pałały nienawiścią; mężczyźni z pięściami podbiegali do kobiet, wołających że chcą słuchać cudzoziemek, i gdyby nie policja, skończyłoby się bójką.

Wreszcie pozwolono mówić amerykańce, która swą niezrozumiałą angielszczyzną na chwilę uspokoiła salę, — ale gdy zaczęła mówić czeska (po niemiecku) znów krzyk, sykanie i nowa awantura! Pozwolono mówić Angielce i Niemce, która ogólnymi frazesami o miłości ludów deklamowała jak apostoł.

Ale nie skończyło się tylko na tej jednej awanturze, bo na drugi dzień policja Innsbrucka zabroniła nam odbyć drugi wiec p. t. „Nauka a Pokój”. Ale nie ustąpiłyśmy — zresztą przyszli nam na pomoc socjaliści, oraz dwie kobiety socjalistki, poseł i radna — i policja, która powoływała się aż na paragrafy z 1867 r. musiała nam pozwolić na odbycie wiecu, co prawda o dzień później.

Był to wiec tylko dla kobiet, szło nam o agitację szlachetnych idei w tem strasznie środowisku szowinistycznym. Przybyło przeszło 400 tyrolek! Wiec udał się wspaniale, tak że została odrazu zorganizowana Sekcja Ligi w Innsbrucku; oklaskiwano zaś entuzjastycznie. Ziarna padły na świeżą glebę, jaki wydadzą plon? Nie wiem, wiem tylko, że gdy na drugi dzień opuszczałam niemiecką gwarę i tyrolskie zacięte niezadowolone twarze, to pomimo przesłonej górskiej panoramy okalającej ze wszystkich stron Innsbruck, byłam bardzo zadowolona że za 10 godzin będę w cichej słonecznej Szwajcarii.

Dr. J. Budzińska-Tylińska.

## Alkoholizm a gruźlica.

Alkoholizm i gruźlica są to dwie największe plagi proletariatu, które niszczą jego zdrowie, podkopują siły, zmniejszają odporność, tężyżnę i rewolucyjność.

Przez długi czas nietylko moralisci lecz i hygieniści, lekarze znajdowali ścisłą zależność, solidarność między niemi. W 1903 roku „Komisja francuska do walki z gruźlicą” ze słynnymi profesorami na czele (Lanceveaux, Hayem, Brouardel, Londouzy) głosiła, że „*alkoholizm sprzyja rozwojowi gruźlicy*”.

Na międzynarodowych kongresach lekarskich do ostatnich czasów *powtarzano, ażeby zwalczyć gruźlicę, należy przede wszystkim walczyć z alkoholizmem*. Znacomity współczesny hygienista paryski L. Bernard bardzo niedawno jeszcze pisał: „Statystyki wskazują w sposób nie ulegający najmniejszej wątpliwości, że gruźlica i alkoholizm są to chorobliwe zjawiska zupełnie równoległe, ściśle z sobą związane”.

I cały świat, zaczął powtarzać, że wódka jest przyczyną gruźlicy, że wśród alkoholików jest największą ilość gruźliczych, że alkoholizm stanowi podłoże, najlepszą mierzwę dla suchot—gruźlicy.

Burżuazja, pracodawcy ucieszyli się wielce z tego twierdzenia. Wszak sami uczeni profesory, hygieniści zapewniają, że gruźlica jest zależną od alkoholizmu, że z usunięciem alkoholu gruźlica się zmniejszy, może nawet zniknie.

Statystyka, nauka opierająca się na cyfrach i obliczeniach, jest względnie młoda i może nieraz sprowadzić na manowce ludzi — niespecjalistów, którzy zbyt prędko i pochopnie wysnuwają wnioski bez ich sprawdzenia wielostronnego.

Nie należy nigdy zapominać, że mogą istnieć i rozwijać się dwie wielkie plagi — alkoholizm i gruźlica — współzależnie, równoległe, jednocześnie, a jednak niezależnie od siebie.

Te dwie straszne choroby proletariatu *zależą od trzeciego czynnika, trzeciej najstraszniejszej plagi ludzkości — nędzy*.

Zrozumiałe jest najzupełniej, że hygieniści, burżuazyjni społecznicy, daleko chętniej woleliby ogłosić związek zależności gruźlicy od alkoholizmu, niż od nędzy.

Prawda jednak zawsze zwycięży, długo nieraz toruje sobie ścieżki, walka o nią nieraz wiele ofiar pochłania.

Już w r. 1923 w „Przeglądzie gruźliczym” we Francji dr. Arnould napisał śmiały artykuł p. t. „Alkoholizm i gruźlica”.

party na licznych bardzo sumiennie porównanych tablicach statystycznych.

W ostatnim zaś miesięczniku z b. r. „Revue d'hygiene” dr. Arnould stawia stanowcze wnioski po długoletnich ścisłych obliczeniach i badaniach:

1) Przeszło połowa zgonów na gruźlicę wypadła w większości krajów wśród ludności w wieku, w którym najmniej jest alkoholików.

2) Różnica co do liczby alkoholików między mężczyznami a kobietami od 30 do 60 lat jest bardzo znaczna stosownie do kraju, tymczasem różnica co do liczby gruźliczych jest nieznaczna.

3) W Anglii i Niemczech, według statystycznych danych za 30 lat, spożycie alkoholu, licząc na osobę, nie zmniejszyło się, tymczasem umieralność na gruźlicę obniżyła się do połowy.

4) Statystyczne dane angielskie co do zawodów (za 1890 — 1912 r.) wykazują, że odsetek śmiertelności alkoholików i śmiertelności gruźliczych nie jest bynajmniej w stałym stosunku bądź jednego zawodu do drugiego dla danej epoki życia, bądź jednej epoki do drugiej dla tegoż samego zawodu.

5) We Francji, w okręgach (od 1906 do 1913 r.) spożycie alkoholu na osobę bynajmniej nie odpowiada śmiertelności na gruźlicę. Ilość alkoholu spożywanego na osobę przez ludność wiejską jest większa lub mniejsza od ilości alkoholu, spożywanego przez ludność miejską, a tymczasem odsetek śmiertelności na gruźlicę na wsi jest zawsze mniejszy, niż w miastach. W miastach ilość alkoholu spożywanego na osobę o tyle jest słabsza, o ile cyfra ludności jest większa, tymczasem odsetek śmiertelności na gruźlicę o tyle jest większy, o ile ludność jest liczniejsza.

Na zasadzie powyższych danych można z całą pewnością dziś twierdzić, że *nie ma żadnej zależności gruźlicy od alkoholu*.

Zresztą ani badania kliniczne, ani doświadczenia nie wykazały związku i zależności gruźlicy od alkoholizmu.

Nawołujemy do wstrzemięźliwości od alkoholu nie fałszujemy jednak nauki, nie naciągamy statystyki.

Głosmy wszędzie śmiało: *Nędza i ustrój dzisiejszy — oto przyczyna i podłoże alkoholizmu oraz gruźlicy*.

Dr. J. Z.

## Samowola dyrektora fabryki tytuniowej w Białymstoku

Dyrektor państwowej fabryki tytuniowej w Białymstoku nie może pogodzić się z faktem istnienia robotniczej klasowej organizacji zawodowej, — Zw. Zaw. Robotnic i Robotników przemysłu tytuniowego i postanowił za wszelką cenę organizację tę zwańczyć.

Sprowadził z Radomia instruktorów, celem wyszkolenia robotników. Okazało się, że ci „instruktorzy” niewiele umieją, posiadają mniejsze kwalifikacje zawodowe od robotników fabryki tytuniowej w Białymstoku, lecz są doskonałymi „instruktorami” — dla Związku Zawod. Chrześcijańskiej Demokracji.

Po zorganizowaniu zw. chadeckiego, p. dyrektor sporządził wspólny sztandar dla tego związku, następnie rozpoczął atak na klasowy Zw. Zawodowy.

Dn. 18 czerwca r. b. zwolnił tow. Janowicza — przewodniczącego oddziału białostockiego Zw. Zaw. R. i R. prz. tyt. w Polsce, z powodu — „nieprawomyślności politycznej”. Do Generalnej Dyr. Monopoli Tytuniowego nadesłano listy anonimowe, protokół Związku chadeckiego oraz — opinie policji politycznej — „że tow. Janowicz jest szkodliwy dla państwowej fabryki tytuniowej”.

Naczelnik wydziału do spraw robotniczych — p. Napieralski — łaskawie zatwierdził wniosek p. dyrektora z Białegostoku i tow. Janowicz został zwolniony z fabryki za „nieprawomyślność polityczną”.

Tow. Janowicz — był wzorowym robotnikiem, cieszył się dobrą opinią wśród robotników w Białymstoku, jest socjalistycznym radnym m. Białegostoku, lecz tego dla Generalnej Dyrekcji Monopoli Tytuniowego — było mało, dla niej większe znaczenie miały listy anonimowe chadeków i opinia policji politycznej.

Interwencja delegacji Zw. Zaw. Robotnic Przem. Tytuniowego w Polsce — o przyjęcie do fabryki tow. Janowicza, do dziś pozostaje bez odpowiedzi.

Po odniesieniu zwycięstwa nad przewodniczącym Zw. tow. Janowiczem, p. dyrektor państw. fabr. tytuniowej w Białymstoku rozpoczął dalsze prześladowanie robotnic i robotników, należących do kl. zw. zawodowego. W walce tej posługiwał się urzędnikami i „instruktorami” należącymi do Zw. chadeckiego.

P. Skubiński — naczelnik wydziału ekonomatu, powiedział robotnikom, że każdy(a) kto będzie należał do organizacji klasowego Zw. Zaw. będzie zwolniony z fabryki, jak tow. Janowicz.

P. Piecol — dozorca pakiet. tyt. (majster) publicznie oświadcza: „Między wami są złodzieje i komuniści — wydajcie ich a otrzymacie duże wynagrodzenie, jeżeli nie wydadcie, to wszystkich — won z fabryki”.

Dn. 10 lipca — „instruktorzy” (chadecy majstrowie) donieśli p. dyrektorowi, że widzieli, jak robotnik Tkaczuk Józef i Dogiel Władysław (członkowie zarządu Zw. Kl. Zaw.) — w ustępie palili papierosa.

Dla p. dyrektora doniesienie to wystarczyło aby wymienionych zwolnić z fabryki.

Tow. Tkaczuk i Dagiel — mają rodziny, jedynym źródłem utrzymania dla nich była praca w fabryce tytuniowej, posiadali duże kwalifikacje zawodowe, pracowali w fabryce tytuniowej po kilkanaście lat, lecz mieli tę wadę, że byli członkami klasowego Zw. Zaw., a tego wystarczyło, aby p. dyrektor pozbawił ich pracy zarobkowej.

Dn. 4 sierpnia r. b. wydano z fabryki tow. Brzezińską, zast. przewod. Związku, na tej podstawie, że posprzeczała się z młodszą robotnicą, należącą do Zw. chadeckiego.

Tow. Brzezińska, jako starsza robotnica, pracująca w fabryce tyt. kilkanaście lat, zwróciła nowoprzyjętej robotnicy uwagę, że źle nabiera tytu, chciała pouczyć ją. Nowoprzyjęta robotnica zwymsłała tow. Brzezińską i oświadczyła: „Chociaż wy starsze robotnice, lecz nie macie tu nic do mówienia; my, chociaż młodsze, lecz jesteśmy członkami Zw. Chr. Dem. Związku, który popiera dyrektora. Będziemy robić tak, jak zechcemy”.

Po wymienionej sprzeczce p. dyrektor wezwał tow. Brzezińską do kancelarii, przy świadkach nawymyślał jej, iż jest bolszewiczką, następnie oświadczył, że wydała ją z fabryki.

Widocznie jednak p. dyrektor miał nieczyste sumienie, bo wezwał oddział policji, który otoczył fabrykę, aby... ułatwić p. dyrektorowi wymówienie pracy jednej robotnicy.

Tow. Brzezińską — zwolniono bez wypłacenia odprawy.

Do fabryki p. dyrektor przyjmuje robotnice tylko za pośrednictwem zw. chadeckiego, te, które przyniosą kartki od księdza, że były u spowiedzi, że są moralne i „prawomyślne politycznie”.

Przyjmowane są żony policjantów, krewnie i znajome różnych dygnitarzy miejscowych, w tym czasie kiedy w Białymstoku jest tylu bezrobotnych, wykwalifikowanych w przemyśle tytuniowym.

Główny Zarząd Zw. Zaw. Robotnic i Robotników Przem. Tyt. w Polsce interwenjo-



wał w Gener. Dyr. Monop. Tyt. w Warszawie, w sprawie skandalicznego postępowania dyrektora państw. fabr. tyt. w Białymstoku i domagał się przyjęcia do fabryki bezprawnie wydanych tow. Janowicza, Brzezińskiej, Dogiela i Tkaczuka.

Generalna dyrekcja Mon. Tyt. obiecała rozpatrzyć sprawę i dać definitywną odpowiedź w dn. 10 sierpnia r. b.

Dotychczas robotnicy zorganizowani w Zw. Zaw. R. i R. Prz. Tyt. w Polsce, czekają na załatwienie wymienionych spraw w drodze organizacyjnej, nie rozpoczynając żadnej innej akcji. Jeżeli jednak słusne żądania Zw. Zaw. nie zostaną uwzględnione, jeżeli robotników będą wyrzucać z fabryki, na podstawie intryg zw. chadeckiego, listów anonimowych i opinii policji politycznej o „nieprawomyślności politycznej“, Zw. Zaw. Robotnic i Robotników Przem. Tyt. w Polsce — złoży z siebie odpowiedzialność za następstwa, jakie mogą wyniknąć z powodu samowoli pp. dyrektorów.

## Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

W fabryce motorów sp. akc. „Perkun“ przy ul. Grochowskiej nr. 46 robotnik tejże fabryki 38-letni Teodor Żeromski (Mokotowska 8) podczas pracy uległ wypadkowi uderzenia w oko bagnetem, który w czasie obrabiania go, pękł. Lekarz Pogotowia, po ustaleniu uszkodzenia prawej gałki ocznej i nałożeniu opatrunku, przewiózł poszkodowanego do szpitala Oftalmicznego przy ul. Smolnej.

— Na stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej nr. 124, robotnik, 54-letni Józef Gor (Browarna nr. 20), w czasie pracy został przygnieciony wagonikiem do wożenia ziemi. Lekarz Pogotowia stwierdził dwie rany miazdzone lewej stopy oraz przygniecenie klatki piersiowej i, po opatrunku, przewiózł po-

szwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Na forcie Dąbrowskiego spadł z rusztowania z wysokości III piętra robotnik, 56-letni Jan Peterka (Iwicka 58), u którego lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i, po opatrunku, przewiózł do domu.

— W fabryce lamp, bronzu i wyrobów metalowych p. f. „Jan Serkowski“ przy ul. Nowolipie 76-78, robotnica, 29-letnia Maria Lipińska (Płocka 67), podczas pracy doznała obcięcia w maszynie dwóch palców prawej ręki. Nieszczęśliwą przewiózł Pogotowie do szpitala żydowskiego na Czystem.

— Przy ul. Ceglanej Nr. 4 dekarz, 21-letni Eugeniusz Ulbrych (Obozowa 17) w czasie pracy przy naprawie dachu, przez nieostrożność schwycił za przewodnik elektryczny i uległ porażeniu prądem. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł Ulbrycha do domu.

## Skutki bezmyślnej redukcji

Od pewnego czasu większość okienek przy kasach na dworcu głównym jest zamknięta — z powodu redukcji personelu. Z tego powodu w dni przedświąteczne oraz w niedziele i święta panuje przy kasach ścis i tłok i tworzą się długie ogonki. W specjalnym budynku od strony ul. Wielkiej, gdzie jest aż 7 kas do sprzedaży biletów na pociągi podmiejskie, są czynne jedna lub dwie kasy.

## KRONIKA POLITYCZNA.

### POWRÓT PREZ. GRABSKIEGO.

Premier Władysław Grabski w poniedziałek wraca z Krynicy do Warszawy i obejmie urządowanie.

## TELEGRAMY

### Burzliwe posiedzenie parlamentu Rzeszy

#### SPRAWA CEL.

Berlin, 8 sierpnia. (PAT.). Dzisiaj, podczas drugiego czytania w Reichstagu projektu ustawy celnej, doszło do burzliwych scen. Już na samym początku posiedzenia komuniści, a za nimi socjaliści wszczęli wrzawę. Kiedy kanclerz, dr. Luther, zabrał głos celem poparcia projektu, wrzawa była tak wielka, że nie było słychać ani słowa. Dopiero po pewnym czasie prezydent Reichstagu, Loebe, zdołał doprowadzić izbę do porządku. Kanclerz, dr. Luther, motywował konieczność wprowa-

dzenia wysokich cel, między innymi tem, że państwa zarówno stare, jak i nowopowstałe dążą do zabezpieczenia własnego przemysłu przez wprowadzenie wysokich cel. W rokowaniach handlowych z poszczególnymi państwami rząd musi posiadać pewną, opartą na ustawie, platformę, na której opierając się mógłby swoje zasady przeprowadzić. Wreszcie rząd musi pamiętać o zapewnieniu pracy dla swoich robotników. Przemówienie kanclerza przerywano kilkakrotnie okrzykami.

### Znaczenie polityczne rezygnacji Orlanda

Rzym, 8 sierpnia. (PAT.). Koła polityczne komentują szeroko fakt zrzeczenia się mandatu poselskiego przez przywódcę opozycji, b. prezydenta ministrów, Orlando. Faszysti twierdzą, że decyzja ta przejdzie bez ewentualnych skutków politycznych i nie wywrze głębszego wrażenia, zaś w ko-

łach katolickich, zbliżonych do rządu, panuje pogląd, że gest Orlando był aktem lojalności politycznej wobec rezultatu wyborów komunalnych w Palermo, zaznaczając, że opublikowany list Orlando zmniejsza znaczenie lojalności i konsekwencji tego kroku, z listu tego okazuje się bowiem, że

nie wynik wyborów, lecz sposób ich przeprowadzenia wpłynął na decyzję Orlanda.

Liberałowie i centrowcy, aprobując treść listu, wyrażają żal, że doprowadził on do tej decyzji, gdyż brak Orlanda w parlamencie odczuje boleśnie opozycja konstytucyjna podczas prowadzonych z rządem dyskusji parlamentarnych. W kołach opozycji awenturyńskiej decyzja Orlanda znalazła aprobatę, dziennik zaś „Mondo“ podkreśla, że w przyszłości czyn Orlanda może mieć daleko idące konsekwencje. Z aluzji pisma tego wysnuwają wniosek, że cała opozycja awenturyńska może w okresie wznowienia sesji jesiennej pójść w ślady Orlanda. W kołach faszystowskich uważają za rzuty listu Orlanda, dotyczące sposobu przeprowadzenia ostatnich wyborów w Palermo, za niesłuszne.

Rzym, 8 sierpnia (PAT.). Podczas gdy dzienniki faszystowskie nie przywiązują rzekomo żadnego znaczenia do ustąpienia Orlanda, organy opozycyjne omawiają tę sprawę szczegółowo i usiłują w zachowaniu się poszczególnych stronnictw doszukać się śladów zwiastujących mniej lub bardziej rychłe zmiany z tem związane. Z deklaracji, zebranych w kołach niezależnych combatantów „Tribuna“ stara się wywnioskować, iż elementy te, które należały już do opozycji bardziej biernej przejdą do opozycji awenturyńskiej. Narazie jednak deputowani związku combatantów ograniczają się do uchwalenia porząd-

### Marokańska wojna

Rabat, 8 sierpnia. (PAT.). Komunikat francuski. Między Meztroum i Ouezzan otoczyliśmy liczne oddziały nieprzyjacielskie, które straciły przeszło 300 zabitych. Nasze grupy ruchowe oczyściły okolice Darcaid, Medbath, dokąd udało się powstańcom wkroczyć. Lotnicy nasi obrzucili bombami okolice na północno-wschód od Ouedamolil.

Melilla, 8 sierpnia. (PAT.). Lotnicy hiszpańscy skutecznie obrzucili bombami siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar Abd-el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczepli.

Paryż, 8 sierpnia. (PAT.). Bawiący tu wielki wezyr sultana marokańskiego, Elmekri, oświadczył przedstawicielowi „Petit Journala“, iż obecność jego we Francji wskazuje na to, że rząd sultana ma zaufanie do wyniku obecnych operacji w Maroku. Elmokri podkreślił, iż dolina Uerghi nie może stać się ofiarą wojny, ponieważ zamieszkała tam ludność jest spokojna, a pozatem Uergha pod względem geograficz-

ku dziennego, wyrażającego solidarność i sympatię dla Orlanda. Inne dzienniki przewidywały możliwość, iż niektórzy członkowie opozycji awenturyńskiej pójda za przykładem Orlanda, lecz „Il Mondo“ stwierdzając, iż gest Orlanda znajduje wielkie sympatie w kołach opozycji awenturyńskiej, oświadcza, że jeśli później decyzyje takie miałyby być powzięte to nosiłby one charakter kolektywny.

### OPOZYCJA ZAMIERZA ZŁOŻYĆ MANDATY.

Rzym, 8 sierpnia (PAT.). Według opozycyjnego „Il Mondo“, posłowie opozycji awenturyńskiej zamierzają pójść w ślady Orlanda i złożyć swe mandaty poselskie. Pisma donoszą, że po złożeniu mandatu Orlando prosił o audjencję u króla.

### WATYKAN PRZECIW GWALTOM FASZYSTOWSKIM.

Rzym, 8 sierpnia (PAT.). Polemika na temat stosowania gwałtów w polityce, prowadzona od tygodnia przez organ watykański, „Osservatore Romano“, wywołała gwałtowny artykuł organu, Farinacciego, „Cremona Nuova“. Dziennik ten pisze między innymi „dosyć już tego. Faszizm nie przyjmuje lekcji od nikogo“. Artykuł zarzuca dalek organowi Watykanu, że protestuje przeciwko gwałtom faszystowskim, a nie mówi nic o gwałtach antyfaszystowskich.

nym i ekonomicznym stanowiła zawsze część rejonu Fezu. Abd-el-Krim powoduje się ambicją, lecz jedność polityczna i religijna Marokka jest niezbędna dla zapobieżenia anarchii. Dlatego też całe Marokko żywi zaufanie do Francji, zapewniającej tam porządek. Pokój nie może stać w sprzeczności z traktatami, uznającymi suwerenność sultana i niepodzielność jego państwa. Elmokri zakończył wywiad oświadczeniem, iż wszelkie fałszywe rozwiązanie sprawy przyniosłoby tylko niepewny pokój i byłoby prawdziwą nagrodą dla powstańców.

### RZĄD ANGIELSKI PRZYSTĄPIŁ DO UKŁADU FRANCUSKO - HISZPAŃSKIEGO.

Madryt, 8 sierpnia. (PAT.). Ambasador hiszpański w Londynie zakomunikował dyrektorjatowi, iż rząd angielski przystąpił do niedawno zawartego układu francusko-hiszpańskiego w sprawie międzynarodowej strefy Tangeru.

### Delegaci szwedzcy na Kongres w Marsylii

Sztokholm, 8 sierpnia (PAT.). W kongresie międzynarodówki socjalistycznej, zwołanym do Marsylii na czas 22 — 27 b. m., wezmą udział trzej ministrowie szwedzcy, a mianowicie premier R. Sandler, minister obrony państwa P. A. Handon i minister opieki społecznej G. Moeller. Delegacja szwedzka na ten kongres składać się będzie z 20 osób.

### Czerwony militarizm

Berlin, 8 sierpnia. (PAT.). „Ost Express“ donosi z Moskwy, że Frunze oświadczył podczas parady, iż w przeciagu trzech

lat musi armja czerwona być niewyciężona dla świata burżuazyjnego.

### Tragiczna kąpiel

Boulogne sur Mer, 8 sierpnia. (PAT.). W miejscowości nadmorskiej Hardelet fale uniosły 16 kąpiących się dzieci z kolonii szkolnej. Dziesięcioro dzieci zdołano dotychczas uratować, pięcioro zatopionych fale wyrzuciły na brzeg. Poszukiwania trwają.

## Rozmaitości.

LOS ANGELES — CUD ŚWIATA. W ostatnich czasach coraz częściej słychać w Europie o mieście Los Angeles w Kalifornii. W r. 1847 przybyłe amerykańskie znalazły tam wioskę z 1500 mieszkańcami, w 1880 r. gdy San Francisco było już słynne, Los Angeles liczyło zaledwie 13 tys. mieszkańców. W r. 1900 wraz z rozwojem komunikacji liczba ludności wzrosła do 100 tys. A oto teraz dopiero zaczyna się ogromnie szybki rozwój tego miasta. W r. 1920 liczy ono już 576.673 mieszkańców, w końcu 1924 r. ok. 1.150.000, a ponieważ Los Angeles pochłonie wkrótce sąsiednie miasta Beach i Pasadena, liczba mieszkańców dosięgnie 1.750.000.

Ten nadzwyczajny, rekordowy w dziejach, rozwój zawdzięcza Los Angeles trzem okolicznościom: klimatowi, przemysłowi filmowemu i kanałowi Panamskiemu. Klimat tamtejszy należy do najzdrowszych i najprzyjemniejszych w świecie. Normalnie bywa ok. 350 dni słonecznych w roku, temperatura nie jest zbyt gorąca, opady ograniczają się do krótkich burz w okresie między listopadem a lutym. Dzięki kanałowi Panamskiemu Los Angeles rozwinęło się pod względem gospodarczym, zwłaszcza po odkryciu w Kalifornii olbrzymich źródeł nafty. Co zaś do przemysłu filmowego, to Los Angeles jest największym ośrodkiem tego przemysłu, zasobnego w największe kapitały i najbogatsze środki techniczne. Przemysł filmowy tworzy miasto w mieście i nazywa się Hollywood. „Odkryto“ właściwie wyjątkowe zalety tego miasta czasu wojny, gdy Amerykanie, nie mogąc jeździć do Europy, szukali wypoczynku czy przygód w Kalifornii i wówczas upodobali sobie Los Angeles.

„PRAKTYCZNE CHRZEŚCIJAŃSTWO“. W Sztokholmie odbędzie się w dn. od 19 — 30 sier-

pnia konferencja światowa kościołów chrześcijańskich. Inicjatorem jej jest arcybiskup szwedzki Goederblom, kierownik światowego związku „praktycznego chrześcijaństwa“. Celem konferencji będzie zjednoczenie wszystkich kierunków i sekt protestanckich, ale obecni będą na niej również przedstawiciele grecko-katolickiego kościoła. Rzym zaś ma wysłać tylko obserwatorów. Konferencja ma ustalić stanowisko Kościoła w sześciu głównych zagadnieniach aktualnych, z których najważniejszą są: Przemysł a gospodarstwo, zagadnienia społeczne i moralne, oraz stosunki wzajemne między narodami. W konferencji mają wziąć udział angielscy przywódcy robotników Macdonald i Brown.

WZROST UPRAWY WINOGRON W AMERYCE MIMO ZAKAZU ALKOHOLEWEGO. Rzecz ciekawa, że w Kalifornii mimo zakazu alkoholowego (listn. od 16 stycznia 1920 r.) w ostatnich trzech latach nastąpiło znaczne rozszerzenie uprawy winogron, przeznaczonych już nie na wino, lecz na wywóz zagranicę i wyrób rodzynek i prasowanych winogron. Obszar uprawy winogronowej powiększył się w przeciągu tych 3 lat o 25% i z każdym rokiem wzrasta. W czasie od 26 sierpnia do 22 września 1924 r. wywieziono z Kalifornii 19.958 ładunków wagonowych winogron, wagi 253.454 ton, podczas gdy w tymże okresie 1923 r. wywóz wyniósł tylko 16.833 ładunków, a w r. 1922 — 12.543 ładunków. Ogólna wartość zbiorów winogronowych w r. 1924 oszacowana jest na 55 milionów dolarów, z czego na surowe winogrona przypada 20 milionów, na rodzynek 20 milionów, na prasowane winogrona 15 milionów.

WRÓG SPANIA. Profesor Hollingworth z uniwersytetu nowojorskiego chce uwolnić ludność od spania. „Odkrył“ on, że spanie jest tylko złym nawykiem, odziedziczonym po przodkach. Mianowicie u jaskiniowców ci, co spali, żyli dłużej aniżeli ci, co blakali się po nocach i padali ofiarami

albo ciemności albo dzikich zwierząt. Ale w wieku elektryczności — głosi profesor nowojorski — wstyd jest spać i marnować ¼ życia. Ani serce, ani płuca ani inne organa nie śpią ani przez chwilę, czemuż cały człowiek ma być gorszy od swych organów? Profesor poczynił już nawet doświadczenia na swych studentach, którzy obeszli się bez snu 5 dni.

Niewiadomo tylko jak długo spali po tych 5 dniach...

DRAMAT FILMOWY ZAMIENIŁ SIĘ NA PRAWDZIWY grupie artystów filmowych pewnego przedsiębiorstwa hiszpańskiego, zajętych sfilmowaniem obrazu w pobliżu Fetouanu w Maroku. Właśnie w chwili najdramatyczniejszej, gdy strzelali i bili się między sobą, napadła ich banda zbójcka i uprowadziła wszystkich.

SŁOŃ — AMATOR CZEKOLADY. Na wystawie w Wembley (w Londynie) wydarzył się zabawny epizod. Oto słoń, oprowadzony po wystawie, zatrzymał się przed kioskiem, w którym sprzedaje się słodycze i zaczął trąba „sprzątać“ pudełka z czekoladą. Następnie słoń zrobił ruch, jakby miał zamiar przesunąć czy przewrócić kiosk, lecz widocznie przyszło mu na myśl, że nieładnie jest być egoistą, więc część słodyczy rzucił na ziemię, a w jednej chwili kupa dzieci z radośnym okrzykiem zabrała się do spożycia „słoniowych“ prezentów. Dobroduszne słoniatko w końcu „zagało“ trąbą na klawiszach kasy.

LIST POŻEGNALNY. Pewien kapral francuski, skazany na śmierć, napisał na dzień przed straceniem list pożegnalny do swej żony, zaopatrzonej go datą pierwszego dnia po straceniu, a to w tym celu, żeby — jak się wyraził — żonie swej napisać na pociechę coś co w dniu tym z większą pewnością da się powiedzieć, niż o dzień wcześniej.

A list brzmiał tak: „Kochana żono! Życzę ci

takiego samego zdrowia, jak moje obecne. Muszę ci opowiedzieć, że wczoraj między 11 a 12 powieszono mnie. Dziękuję Panu Bogu, że pozwolił mi umrzeć tak piękną śmiercią; albowiem miałem przyjemność przekonać się, że byłem podziwiany przez wszystkich widzów. Bądź tedy, Kochana żono dobrej myśli i wspominaj z dziećmi często mnie i wierz, że na zawsze pozostanę twym naprawdę miłującym cię małżonkiem“.

KTOŻ WYGRAŁ REKORD GADULSTWA? KOBIETA! W Chicago odbył się konkurs na długość mówienia między 37 kandydatami. Zwyciężył pewien murzyn, który mówił 36 godzin z rzędu. Ale niedługo cieszył się swem zwycięstwem, albowiem młoda dama nazwiskiem Kitty Carley wyzwała murzyna na pojedynek „języka“ i wygrała go, nie zamykając buzi w przeciągu 48 godzin. Co najgorsze — zamiast kary za gadulstwo otrzymała jeszcze 1000 dolarów nagrody!

FOTOGRAFJA NA ODLEGŁOŚĆ 8500 KILOMETRÓW. W ostatnich manewrach floty amerykańskiej przy Honolulu dokonano z powodzeniem zdjęć fotograficznych na odległość 8500 kilometrów. Zdjęcia przenoszono telegrafem, przyczem do ¾ przestrzeni używano telegrafu z przewodnikiem, do reszty zaś telegrafu bez drutu.

ANEGDOTY. Henryk Heine, umierając, mówi do przyjaciela: „Zastępsz mnie przy pisaniu testamentu. Zarządzam, by żona moja jaknajprędzej wyszła za mąż. W ten sposób dopnę tego, że przynajmniej jeden człowiek opłakiwać będzie śmierć moją, mianowicie mój następca u mojej żony“.

Pewien pisarz, spotykając znajomego, zapytuje go: „Pan podobno zbiera anegdoty, czy nie wie Pan nic o mnie?“



# Z A W I A D O M I E N I E.

## Warszawskie Kursy Kierowców Automobilowych

(Zatwierdzone przez Minist. Wyzn. Rel. i O. P.)  
Warszawa, Długa 50 (Pasaż Simonsa), telefony: Dyrekcji 516-16, Zarządu 517-17, Warsztatów 518-17.  
Zawiadamiają P.P. Słuchaczy, iż na posiedzeniu dnia 1 b. m. Zarząd Kursów postanowił urządzić między słuchaczami każdego 10 grup **KONKURS NA AUTOMOBIL** rozgrywany drogą **losowania** pomiędzy słuchaczami celującymi kończącymi kurs. Do Komisji Egzaminacyjnej zaproszeni są: PP. **Admirał w st. spocz. inżynier Swirski**, **Zarząd W. K. K. A.**  
**pulkownik rezerwy inżynier Wiewiórowski**, inżynier **Kopczowski** i inni wybitni specjaliści ze sfery automobilowych.

## Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Stanisława Dobrowolskiego

Warszawa, Tamka 1, tel. 5-32. Kancelaria Żórawia 29 m. 2.  
Wykładowcy: **Henryk Liefeld, Paweł Bitschan, Stefan Kozłowski** i inni zasłużeni automobilści.  
**Przyjmuje się dalsze zapisy.**

**SOLEC 36,** obok mostu  
ks. Poniatowskiego

Dojazd tramwajem linii „P“.

Olbrzymi **CYRK COSSMY**

Dzisiaj w niedzielę dwa wielkie gala przedstawienia o godz. 3 popoł. i o godz. 8 wiecz.  
Dzieci placą na przedstawienie popołudniowe pół ceny.  
Na przedstawienie wieczorne dzieci ze zniżką nie korzystają.  
**Zwiedzenie menażerii codziennie od 10-1.**  
**Kasa otwarta od 10-1 i od 5-8 wiecz.**

### TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w trzecim dniu ciągnięcia piątej klasy państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

1000 zł. Nr. 33580.  
Po 500 zł. Nr. 33327 39141.  
Po 400 zł. Nr. 8720 18806 30554 39033.  
Po 300 zł. Nr. 4128 4921 4955 5481 9185 9561  
9949 11566 172441 18080 21053 25130 28042 31310  
31490 34988 39571 40569 43123 45564.  
Po 250 zł. Nr. 911 1099 1908 4892 7032 8079  
8199 9174 9364 9447 11350 13533 14214 14469 17477  
17726 18485 19217 19525 20006 21479 22965 23181  
23277 23887 24562 27608 28651 30247 31718 33099  
34024 36159 37768 38589 39310 40026 40371 40393  
40514 40632 41343 42682 42810 43519 44469 45519  
46078.

## Ruch robotniczy Z życia partji.

We wtorek, dn. 11 b. m.

**Dzielnica Wola-Czyste** o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

**Dzielnica Powązkowska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Tramwajowa Org. PPS.** O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Dzielnica Praska** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Marymoncka** o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Czerniakowska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Ochota.** O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

**Koło Gazowników PPS — Ludna.** O g. 6 w lokalu OKR odbędzie się zebranie Koła.

## Ruch zawodowy.

Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Metalowego w Polsce wzywa wszystkich robotników metalowych, tak z zakładów prywatnych, jak i uwojskowionych na

**WIELKI WIEC,**

który odbędzie się w poniedziałek, 10 b. m., o godz. 5 wiecz., w ogrodzie Zw. Metalowców, Leszno 53, w sprawie walki o umowę zbiorową w przemyśle metalowym.

Przemawiać będą tow. tow.: sekretarz okręgowy Zw. Metalowców, Hoffman, prezes Rady Zw. Zaw., pos. Gardecki i przedstawiciel Zw. Użyteczności Publicznej, tow. Prejss.

Towarzysze, stawcie się jaknajliczniej!

**IV-ty Kongres Zw. Spożywczo.**

W dniu 9-ym sierpnia 1925 r. o godz. 10 rano rozpocznie swe obrady IV Kongres Związku Robotn. Przemysłu Spożywczo w Polsce w sali Związku Handlowców, przy ul. Siennej Nr. 16, w Warszawie, który trwać będzie trzy dni.

Porządek dzienny Kongresu: 1. Zagajenie i wybór Prezydium. 2. Odczytanie protokołów. 3. Wybór komisji a) mandatowej, b) redakcyjnej, c) matki. 4. Sprawozdanie a) Zarządu Głównego, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej. 5. Praca nocna w piekarniach i 8-

godzinny dzień pracy. 6. Taktyka i organizacja. 7. Poprawki do statutu. 8. Wybór a) Zarządu Głównego, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Polubownego. 9. Wolne wnioski.

I Zjazd Zw. Strycharzy. Dnia 23 sierpnia 1925 r. o godz. 9 rano, odbędzie się I Zjazd Związku Strycharzy i pokrewnych zawodów, przy ulicy Leszno Nr. 53, w lokalu Zw. Spożywczo.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór Prezydium; 2) Sprawozdanie a) Zarządu Głównego, b) Kasowe, c) Komisji Rewizyjnej; 3) Sprawa 8 godz. dnia pracy; 4) Referat o Związkach; 5) Poprawki do statutu; 6) Zawarcie umowy na sezon zimowy; 7) Wybór Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski.

## Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R. ZARZĄD GŁÓWNY.

**Wycieczka do Wschodnich Karpat, Lwowa, Borysławia, Przemyśla** wyrusza 22 sierpnia wieczór. Po zwiedzeniu Lwowa wyjazd do Wschodnich Karpat: Worochta, Jaremcze, Ardeżudze, Howerle, Pop-Iwan, Zabie, Bitków, Nadwórna i t. d. Po zwiedzeniu Karpat — Barystaw i Przemyśl. Koszta wycieczki 51 złotych (bez utrzymania). Wycieczkę prowadzi sen. Kopciński i pos. Piotrowski. Zapisy przyjmuje Sekretariat T. U. R. do 17 sierpnia, od 5 do 7 po poł.

**Wycieczka Warsz. Wydz. Mł. Dn. 9 sierpnia** odbędzie się wycieczka Wydziału do Milanówka. Zbiórka o godz. 8.30 punktualnie przed kioskiem „Ruch“ na Dworcu Głównym odjazdowym.

—:0:—

## Zycie gospodarcze

Bezpośrednia komunikacja towarowa z Francją i Belgją.

Z dniem 1-go sierpnia 1925 r. wprowadzono bezpośrednią komunikację towarową pomiędzy Polską a Belgją, Francją, Luksemburgiem i kolejami Saary przez Francję na zasadach specjalnej taryfy, opracowanej dla tej komunikacji.

## PRZYCHODNIA DLA CHORYCH GĘSIA 57a róg SMOCZEJ tel. 281-45

czynna cały dzień od 10 rano do 8 w. Analizy lekarskie. Gabinet dentystyczny. Lampy kwarcowe i Sollux. Kąpiele elektryczne i parówki. Masaż i elektryzacja. Roentgen (naświetlanie i prześwietlanie). **Poradnia dla niemowląt od 9-10 r.** Choroby weneryczne od 11-1 — 3 i od 7-8 w. Cena porady 3 złote.

## KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24°, najniższa 12°. W Zakopanem dość pogodnie, temperatura rano 13°, najwyższa 15°, najniższa 9°, wiatr W-r.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w kraju temperatura bez zmian i z wyjątkiem Wileńszczyzny i Polesia przeważnie dość pogodnie; na wschodzie zachmurzenie większe, możliwy przejściowy krótkotrwały deszcz; słabe wiatry zachodnie. W Warszawie pogoda przeważnie słoneczna o zachmurzeniu zmiennym i słabym wietrze z zachodu, temperatura w godzinach popołudniowych około 22°.

Inwalidzi zsoferami.

Na uruchomienie w pierwszych dniach lipca nowoczesne Kursy Kierowców Samochodowych mieszczące się w Al. Jerozolimskich Nr. 27, Min. Pracy i Op. Społ. skierowało kilkudziesięciu kwar-

likujących się inwalidów, którzy w ten sposób zdobędą możność samodzielnego zarobkowania.

**Ruch na moście Poniatowskiego.** 7 sierpnia odbyła się konferencja w sprawie otwarcia ruchu na moście ks. Poniatowskiego. Uchwalono narazię tytułem próby zezwolić na otwarcie mostu tylko dla ruchu pieszo, tramwajowego i samochodowego, ciężarowego i osobowego. Inny ruch kołowy, nie wyłączając dorożek, kierowany będzie nadal przez most Kierbedzia i most kolejowy. Decyzja ta powzięta została na wniosek starosty p. Bieleckiego ze względu na to, że odbudowano dotąd tylko połowę szerokości mostu, dwa zaś tory tramwajowe zajmują całą tę szerokość. Nadto kostka na wiadukcie pozostała niezmieniona od r. 1914, most zaś wybrukowany jest kostką drewnianą, gdyby więc otworzyć go dla wszelkiego ruchu kołowego, bruk ten bardzo szybko uległby zniszczeniu i wymagałby naprawy, czyli nastąpiłoby zamknięcie mostu dla tego ruchu. Wreszcie oczekiwany jest wielki napływ na most spacerujących. Jeżeli powierzchnia mostu i wiaduktu okaże się wytrzymałością, ruch będzie otwarty w pełnej mierze, w pierwszym rzędzie dla dorożek konnych. Jeżeli się okaże nadto, że zawada ruchu jest drugi tor tramwajowy, odpowiednie władze wystąpią niezwłocznie o skasowanie ruchu tramwajowego na drugim torze. Przepisy o ruchu głoszą, że 1) szybkość pojazdów nie może przekraczać 5 km. na godzinę, 2) wzbronione jest wyprzedzanie pojazdów, 3) ruch pieszy odbywać się będzie wyłącznie po lewej stronie mostu, licząc od strony Warszawy, 4) zabrania się zatrzymywania na moście, 5) palenie tytoniu na moście jest wzbronione. (—)

**Tramwaje linii Nr. 7 i 12.** Począwszy od dziś, od godz. 2 popoł., elektrowozy linii Nr. 7 i 12 zmieniają dotychczasową marszrutę i będą kursować jak następuje: linia Nr. 7 przez Aleję 3 Maja, Wiadukt, Most ks. Poniatowskiego, ul. Zieleniecką (Park Skaryszewski), Targową i dalej, jak dotąd, t. j. Żąbkowską i Radzywiłską; linia Nr. 12 — przez Al. Jerozolimskie, Aleję 3 Maja, Wiadukt, Most ks. Poniatowskiego, ul. Zieleniecką (Park Skaryszewski), Targową i dalej, jak dotąd, ul. Kijowską — na dworzec Wschodni.

**Nowe gmachy szkolne.** Oprócz niedawno podanych rozpoczęto w tych dniach przy zbiegu ul. Łochowskiej i Otwockiej na Szmulowiznie budowę nowego gmachu dla miejskiej szkoły powszechnej. W gmachu tym mieścić się będą dwie szkoły powszechne każda o 13 oddziałach, co przy prowadzeniu nauki na dwie zmiany pozwoli na umieszczenie w nich 2600 dzieci. Zamierzone jest też niebawem rozpoczęcie budowy, o ile pozwolą na to fundusze miejskie, gmachów dla szkół powszechnych przy ul. Elbląskiej na Powązkach, przy zbiegu ul. Środkowej i Kowelskiej na Pradze, przy ul. Leszno 109 i Okopowej 55. Wszystkie omawiane gmachy zaopatrzone będą we wszelkie nowoczesne urządzenia techniki szkolnej. Z wyjątkiem mającego powstać gmachu przy ul. Leszno, wszystkie pozostałe mieścić będą po dwie szkoły powszechne. Potrzebne pod budowę place są już własnością miasta, opracowanie zaś stosownych placów jest na ukończeniu. (—)

**Warszawa-Poznań samolotem.** Spółka akcyjna „Aero“ w Poznaniu po kilkunastu przerwach z powodu rewizji silników uruchomiła znowu z dniem 1 sierpnia komunikację powietrzną na linii Poznań-Warszawa. Samolot odlataje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, o godz. 8.30 z Ławicy oraz o godz. 17 z Warszawy. Lot trwa 2 godziny. Ponieważ 3 dalsze samoloty są już w drodze z Francji do Polski, spółka akc. „Aero“ uruchomi w najkrótszym czasie swoją drugą linię napowietrzną z Poznania do Łodzi i z Łodzi do Warszawy. Informacji udziela Biuro Centralne Aero Poznań, Wały Zymunta Starożyńskiego 4, a w Warszawie, kierownik ruchu na lotnisku cywilnym przy ul. Topolowej.

**Taryfa telegraficzna do Gdańska.** Od sierpnia b. r. w komunikacji z wolnym m. Gdańskiem opłata od wyrazu telegramu zwykłego wynosi 10 centim., najmniejsza jednak opłata od telegramu powinna wynosić 100 centim. Centymy złote pobiera się w tej samej wysokości w groszach polskich.

**Deficyt wystawy.** Wystawa przemysłowa pomorska w Grudziądzu nie pokryła swych wydatków. Niedobór wynosi 45.000 zł. Komitet wystawy zwrócił się do prezesa ministrów p. Grabskiego z prośbą pokrycia deficytu ze środków skarbu. (Z jakiej racji? Red.)

**Połączenie telegraficzne z Gdynią.** Wobec rozszerzających się z dniem każdym operacji transportowych ładunkowych w budującym się porcie morskim w Gdyni, generalna dyrekcja poczt postanowiła ulepszyć komunikację telegraficzną Gdyni z innymi miastami i obecnie prowadzone są próby połączenia Gdyni bezpośrednio z Warszawą. Jednocześnie polecono, aby wszelka korespondencja pocztowa i telegraficzna, adresowana do Gdyni, była dostarczana z szczególnym pośpiechem i sprawnością.

### WYPADKI.

**Tragedja robotnika.** 28-letni Władysław Świątecki, robotnik (Piwna Nr. 15) w celu samobójczym napił się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dz. Jezus.

**Okradzenie posła.** Tomaszowi Nocnickiemu posłowi na sejm (Wyzwolenie), zamieszkałemu w hotelu „Liljana“ (Marszałkowska 101), skradziono portfel z dokumentami i 130 zł. gotówką.

**Okradzenie sklepu miejskiego.** Przy ul. Świętojańskiej Nr. 34 ze sklepu miejskich zakładów zaopatrywania Warszawy skradziono papierosy, czekoladę, cukier i t. p. towary.

**Dzika zemsta.** Zamieszkała przy ul. Łuckiej Nr. 12 wdowa 43-letnia Helena Nazarukowa, z zemsty oblała kwasem siarczanym 36-letniego Ignacego Nowaka, szewca (żonatego, lecz żyjącego z żoną w separacji). Oblany wybiegł na podwórze; paliła się na nim kamizelka i koszula. Sąsiadki oblały go zimną wodą. Lekarz Pogotowia stwierdził silne poparzenie klatki piersiowej, twarzy i pleców i, po opatrunku, przewiózł Nowaka do szpitala Dz. Jezus. Sprawcyżni dziękują zemsty sama oddała się w ręce policji. Nowak mieszkał u Nazarukowej — jako jej sublokator.

**Z głodu.** Na ul. Zygmuntowskiej zaśląbił nagle, wskutek silnego wycieńczenia, spowodowanego głodem, 17-letni Bronisław Kuś (Dzika Nr. 62). Pogotowie przewiozło Kuba do szpitala Przemienienia Pańskiego.

**Ofiara zawodu miłosnego.** Na lotnisku Miedzyszynek gm. Falenica popełniła samobójstwo, zapomocą wypicia dwóch butelek esencji octowej, 19-letnia Chaja Gitla Grodzieniska, stała mieszkanka Białogostoku. Ponieważ samobójczyni jeszcze żyła, starano się przewieźć ją do szpitala, lecz w drodze w Kaczym Dole, nie odzyskawszy przytomności, zmarła. Samobójstwo popełniła — jak stwierdzają świadkowie — na tle miłosnem.

**Dziecko pod samochodem.** Na ul. Marszałkowskiej przed domem Nr. 19 dorożka samochodowa Nr. 695 (1921) prowadzona przez Stanisława Janowskiego przejechała puszczoną samochodem 3-letniego Arona Kaczanowa (Marszałkowska Nr. 15). Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczono-głowy i, po nałożeniu opatrunku, chłopca pozostawił na miejscu.

**Matka utopiła dziecko.** W dole, napelnionym wodą, na terytorjum folwarcznym w pobliżu wału w Siekierkach znaleziono trupą nowonarodzonego, dziecka płci męskiej. Jak ustalono, dziecko utopiła dn. 28 ub. m. matka, 26-letnia Helena Sero, czyniska, robotnica (Nadrzeczna Nr. 9), która aręsztowano.





# Nowoczesne Kursy Kierowców Samochodowych

zatwierdzone przez Ministerstwo O. P. i W. R.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 27, 3-ci dom od Marszałkowskiej, tel. 50-57.

**Prowadzone są dwa równoległe kursy: zawodowy i dżentelmeński.**

Zajęcia praktyczne i teoretyczne w godzinach rannych i popołudniowych. Wszelkim Związkom i Organizacjom zarząd kursów udziela jaknajdalej idących ustępstw. **Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela Kancelaria Kursów od godz. 10-12 i od 16-19.** Nowoczesny system naukowy umożliwia nowostępującym branie natychmiastowego udziału w zajęciach praktycznych i teoretycznych bez względu na rozpoczęcie się kursów.

## Z sądów.

Ułaskawienie L. Toeplitza.

Student Leon Toeplitz, oskarżony o należenie do młodzieży komunistycznej, skazany był w pierwszej instancji na 6 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do czterech lat.

Sąd najwyższy wyrok ten zatwierdził.

Toeplitz odbywa karę w więzieniu w Łomży. Jego rodzina podjęła starania o ulaskawienie, i sąd apelacyjny otrzymał wczoraj z ministerjum sprawiedliwości akt p. prezydenta Rzeczypospolitej, mocą którego Toeplitz został ulaskawiony.

## Teatr i muzyka

**Teatr Letni** (w gmachu Narodowego). Codziennie sztuka p. t. „Codziennie o 5-tej”.

**Teatr Polski.** Dziś, jutro i pojutrze komedia „Niedojrzały owoc”. W środę premiera nowej komedji Hennequin'a i Coolus'a „Panienka bez znaczenia”.

**Teatr Mały.** Codziennie „Złota ciocia”.

**Teatr Wodewil.** Codziennie aż do środy „Kochanka premiera”.

W środę, operetka „Kochanka premiera” zostaje przeniesiona do Teatru Nowości.

**Teatr Szkarłatna Maski.** Dziś i jutro „Idiota”. We wtorek premiera komedji „Don Juan mimo woli”.

**Teatr Popularny.** Dziś powtórzenie o godz. 4 i 8 wiecz. premjery „Tajemnica Pokoi Kawalerskich”.

**Teatr Powszechny.** Dziś 2 przedstawienia, w poniedziałek jedno. Dana będzie komedia Katerwy p. t. „Urwis dziewczyna”.

Przyjęcie dzieci polskich z Francji w Teatrze na wyspie w Łazienkach. W niedzielę, dn. 9 b. m. o godz. 5-tej popoł., Komitet przyjęcia dzieci pol-

skich z Francji urządzi w teatrze na Wyspie w Łazienkach uroczyste przedstawienie.

Na program złożą się: efektowne tańce narodowe w barwnych kostiumach, portretowy Książę Józef Poniatowski; produkcje: T. Ostaszewskiego, pieśniarki H. Rinasówny; komika W. Łoskota oraz dwóch znakomych orkiestr, użytych przez gen. Suszyńskiego.

Bilety od godz. 3-ej, w kasie teatru na Wyspie w Łazienkach.

---:O:---

## SPORT.

Mecz piłki nożnej pomiędzy R. K. S. „Widzew” z Łodzi i T. S. — O. „Ruch” z Warszawy.

W niedzielę, dn. 9 sierpnia 1925 r. godz. 5.30 przed wiecz., na boisku „Skrzy” dawnego plac „Nędzy” przy ul. Karolkowej i Przykopyk (tramwaj Nr. 19 i wszystkie tramwaje z ulicy Wolskiej, poczem ul. Karolkową) odbędzie się, bez względu na pogodę, zawody piłki nożnej pomiędzy R. K. S. „Widzew” z Łodzi a T. S. — O. „Ruch” z Warszawy.

Niedzielne zawody piłkarskie w Warszawie.

W niedzielę w Parku Sobjeskiego odbędzie się rozgrywki drugiego dnia turnieju piłkarskiego: Korona-Makabi, Legja-Warszawianka. Na boisku Skry gra łódzka drużyna robotnicza „Widzew” z miejscowym „Ruchem”. Na boisku Legji Stella - Syrena.

Turniej piłkarski w Warszawie.

W pierwszym dniu turnieju piłkarskiego rozegrano 2 mecze z następującymi wynikami:

**Korona — Legja 2:1 (1:0).** Powyższe spotkanie przyniosło niespodziewany, lecz zasłużony sukces C-klasowej Koronie, która pokonała wojskowych w stosunku 2:1, utrzymując przez cały prawie czas gry nieznaczną przewagę. U wojskowych

zawiódł napad, w którym jedynie Ładko stał na wysokości zadania. Korona grała wyjątkowo dobrze, wyróżnili się Olewski, Zoller, Sochański i Młodzianowski. Bramki dla Korony uzyskali: Sochacki i Dąbrowski, dla Legji — Sobolita. Sędzią był p. J. Walczak.

**Warszawianka — Makabi 6:0 (4:0).** Warszawianka zwyciężyła z łatwością swego drugoklasowego przeciwnika, uzyskując już w pierwszej połowie 4 bramki przez Szenajcha (2), Luksemburga II i Junga. Po pauzie tempo gry słabnie. Następne dwie bramki strzela Luksemburg II. W Makabi wyróżnili się Hein i Zelcer. W Warszawiance szybki napad i Luksemburg w pomocy. Sędzią p. Wasowicz.

Pływackie mistrzostwa Warszawy.

W pierwszym dniu zawodów pływackich o mistrzostwo okręgu warszawskiego, osiągnięto następujące wyniki: 400 mtr. dla pań: 1) Tratowa (Polonia) 8:39, 4) rekord polski pobity o 14 sekund, 2) Górelówna (AZS), 100 mtr. na wznak dla panów: Tratt (KWW) 1:42, 6) rekord warsz. Po zostali zawodnicy zostali zdyskwalifikowani. 400 mtr. dowolny dla panów: 1) Jurkowski (KWW) 7:35, 2) Tratt (KWW) 7:50, 3) Semadeni (AZS). Poza konkursem zwyciężył Kuncewicz (WKW) 7:16 (rekord warsz.). Skolki wieżowe: 1) Hulanicki (AZS), 2) Lipiński (AZS), 3) Fogiel (Makabi). W ogólnej klasyfikacji pucharu m. st. Warszawy prowadzi AZS. (38 pkt.) 2) Koło W. W. (34 pkt.), 3) Polonia (13 pkt.), 4) Makabi (8 pkt.), 5) YMCA (2 pkt.).

Zakończenie chodu strzeleckiego.

Kielce, 8.VIII (C-S). Ostatni etap strzeleckiego chodu na dystansie Jędrzejów-Kielce (38 km.) odbył się przy udziale 167 zawodników. Jak wiadomo na tym etapie dozwolony był bieg indywidualny. Zwyciężył Kmicic Władysław (Kraków) w 4:01:44. W roku ubiegłym czas zwycięzcy był 5:01. Dalsze miejsca zajęli: 2) Wojtowicz (Sanok) 4:04:15, 3) Bogacki (Katowice) 4:04:55, 4) Kulak (Kielce) 4:10. Z warszawiaków 8-me miejsce za-

jął Wikiel czas (4:36), a 10-te Wanał. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce chodu strzeleckiego Kraków-Kielce (122 km.) zdobył Kraków w czasie 18 godz. 18 min. Zaznaczyć należy, iż w roku ubiegłym czas zwycięskiej drużyny wynosił 24:05. Dalsze miejsca zajęły następujące drużyny: 2) Sanok 19:29, 3) Warszawa 19:58, 4) Bochnia 20:15, 5) Żywiec 20:20. Po skończonych zawodach odbyło się wręczenie nagród i uroczysta defilada przed województwem i społeczeństwem kieleckim.

## Sport zagranicą.

Rapid pokonany w Kopenhadze.

Kopenhaga, 7 sierpnia. (C-S.). Ostatni mecz wiedeńskiego Rapidu podczas tournée po krajach północnych, przyniósł jemu porażkę od reprezentacji Kopenhagi w stosunku 1:2 (0:2).

Hakoah (Grac) w Rumunji.

Czerniowce, 7 sierpnia. (C-S.). Austriacki klub amatorski Hakoah z Gracu rozegrał w Czerniowcach 2 mecze, zwyciężając Polonię 3:0, a wychodząc na remis 0:0 z miejscową Makabi.

Nurmi zamierza znów startować.

Helsingfors, 7 sierpnia. (C-S.). Według wiadomości otrzymanych z Abo, rekordzista fiński Nurmi ma startować dnia 1 i 2 września w Sztokholmie na międzynarodowych zawodach. Będzie to pierwszy oficjalny występ Nurmi'ego po jego powrocie z Ameryki. Następnie w końcu września Nurmi weźmie udział w zawodach w Paryżu, gdzie w biegu na 3 km. zmierzy się z szwedzkim mistrzem Wide i francuzem Guillemot.

---:O:---

## Pokwitowania.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

Od robotnika z firmy „Autogen” jako kara, nałożona przez sąd honorowy, zł. 5 na Schronisko Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka.

Ubiory męskie  
Okrycia damskie  
Futra i manufaktura  
Koce, kołdry i płótna.

Przyjmujemy zamówienia.

Robota i dodatki pierwszorzędne.

Sprzedaż  
NA RATY.

Dom Towarowy

# Kurcan

Długa 50 w podwórzu.

Od 5-go—15-go września 1925 r.

# V. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie

na żądanie niektórych branż termin zgłoszeń przedłużony został do 20-go sierpnia.

Zgłoszenia przyjmują:

Biura Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1.  
Warszawskie Biuro Targów Wschodnich, Wilcza 8,  
tel. 224-61

oraz Zastępstwa Targów Wschodnich we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych.

Robotnicy popierajcie swoje  
pismo codzienne.

## Wieczorna Szkoła Handlowa Dokształcająca

Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy, ul. Sienna Nr. 16, subsydjowana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przyjmuje zapisy kandydatów na kurs I-szy. Od kandydatów wymagane jest świadectwo z ukończenia przynajmniej 3-ch klas szkoły średniej lub 7 klas szkoły powszechnej. Wykłady rozpoczynają się dnia 1 września r. b. i odbywać się będą cztery razy w tygodniu w godzinach 7—10 wiecz.

Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt, w godzinach 7—9 wiecz. w gmachu Związku przy ul. Siennej Nr. 16, II piętro, tel. 7—10.

W pracowniczym Związku Zawodowym w Warszawie

wakuje posada **sekretarza.**

Wymagane kwalifikacje: teoretyczna i praktyczna znajomość ruchu zawodowego w ogóle, a pracowniczego w szczególności, zdolności organizatorskie i krasomówcze, dokładna znajomość ustawodawstwa ochronnego pracy.

Oferty z podaniem życiorysu i odpisami świadectw składać należy do dnia 15 sierpnia r. b. w Biurze Ogłoszeń **Freida** w Warszawie, Rymska 8 sub. „Związek”.

## MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

Laboratorium  
Rymarska 14. **D-ra ch. E. PROSA**  
ANALIZY Krwi (syfilis) moczu  
i in. od 10—3 i 5—8.

**Dr. Buczyński** powrócił.  
Choroby wener.,  
skóry i kobiec.—od 1—3 i 5—7 w.  
Leszno 29, tel. 30-60.

**FOTOGRAFUJĄCIE** się u „Leonara”,  
Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12—2.00.  
Portrety wykwalifikowane.

Na Raty  
bez zaliczki  
na 4 miesiące  
**ZEGARY**

ścienne, zagarki, obrączki ślubne.  
Kolczyki i pierścienie.  
Zegarmistrz **GUTMACHER**,  
Smocza 21 mieszkania 23  
róg Dzielnej.

OGŁOSZENIA DROBN.

**Fotografujcie** się u Bolesława  
Zajacza Nowy-Swiat 61. 6 fotogr. retuszowanych 2 zł., 12 fotogr. 3 zł. Portrety tanio.

**Maszyny** do szycia „Kasprzyc-  
kiego” uznane za najlepsze od lat 45. Nagrodzone  
wielkimi złotymi medalami. Ulepszone bębnowe z aparatem do haftu i różnie. Tanie — Hurt — Gotówka — Raty. Hurtowe  
składy fabryczne „The Kasprzyc-  
ki Company” Warszawa, Marszałkowska 153 telefon 104 51. Chłódna 28, telefon 113-51. Oddziały: Cienstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicza 31. Lublin, Szpitalna 17. Prowincja zamawiać może listownie w Warszawie.

**Sprawy** administracyjne, podat-  
kowe i sądowe przedpo-  
wada rutynowany prawnik. Po-  
dwale 26 m. 23.

**PROŚBY** „Pomoc prawną”, Kra-  
kowskie Przedmieście  
85-4. Apelacje, sprawy karne,  
komorniane, usynowienia rozwo-  
dowe, spadkowe. O zeglinionych  
rodzinach. **Rozwodowe.**

**Plac** tuż przy tramwaju w Iza-  
belinie na długotermino-  
we raty od 25 groszy i okieć, ty-  
ko dla chrześcijan. Wiadomość,  
Marszałkowska 136 m. 4.

**SZKOŁA JEZYKÓW.** Pięć złotych  
miesięcznie. Plac Trzech Krzy-  
ży 8 (szkoła K. Kulwiecia) zapi-  
sy od 17 sierpnia—miedzy 5—7  
wieczór.

**Kursy** kroju i szycia. Krawie-  
czyny oraz bielizniar-  
stwa. Pierwszorzędne siły nau-  
czycielskie szkół państwowych.  
Kończącym świadectwa. Do gru-  
py, w której wykłady rozpoczyna  
się 15 sierpnia, przyjmuje zapi-  
sy kancelaria Kursów Twarda 29.

**Zdumiewające** doświadczenia.  
Szyllera-Szkołnik.  
Bez uspienia! Bez hypno-  
zy! Nad program wspaniałego  
obrazu „Klejnot Maharadży” zo-  
baczyc można w kinie „Mignon”  
Marszałkowska, róg Hożej.  
Przyjdź! Zobacz! Podziwaj!

**Maszyny** do szycia bębnowe  
The Kempstry Company, uznane za najlepsze, tanio,  
bo w chrześcijańskiej hurtowni.  
Plac Zbawiciela, Marszałkowska  
41.